Nr. 183. Piątek, 13 Sierpnia 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość na podstawie wiernopoddańczego raportu, złożonego przez Ministra cesarskiego i królewskiego Domu oraz spraw zagranicznych, raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 lipca b. r. nadać najmiłościwiej *attachés* konsularnym Egonowi Pflüglowi w Genui i dr. Remigiuszowi Kwiatkowskiemu w Kanei, tytuł i charakter wicekonsulów.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona w skutek reskryptu wys. c. k. Ministerstwa kolei żelaznych z dnia 21 lipca b. r. l. 11261/IV. komisya stacyjna, obchodowa i rozprawa ekspropriacyjna dla części linii Czortków-Zaleszczyki od klm. $4^0/_1$ do klm. $48^3/_4$ kolei lokalnych wschodnio-galicyjskich odbędzie się a to:

dnia 10 września w Białej (powiat Czortków),

dnia 11 września w Czerkawszczyźnie i Jagielnicy starej,

dnia 13 września w Szulhanówce i w Dolinie,

dnia 14 września w Chomiakówce i w Nagórzance,

dnia 15 września w Muchawce i Świdowej,

dnia 16 września w Tłustem (pow. Zaleszczyki),

dnia 17 września w Rożanówce, Karolówce i Nagórzanach,

dnia 18 września w Worwolińcach i w Torskiem,

dnia 21 września w Chartanowcach, Uhryńkowcach i Dupliskach,

dnia 22 września w Dźwiniaczu.

Operaty stacyjne dla stacyi Czerkawszczyzna i Jagielnica stara, Tłuste, Worwolińce, Torskie, Dźwiniacz-Zeżawa i przystanek Rożanówka wyłożone będą przez 8 dni do przejrzenia dla ogółu w c. k. starostwach w Czortkowie względnie w Zaleszczykach, wykazy gruntów zaś zająć się mających wraz z planami, wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 (Dz. u. p. nr. 30) we właściwych gminach i kancelaryach obszarów dworskich przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu i przeciw projektowi budowy mogą być wniesione w ciągu powyższych 14 dni w c. k. starostwie w Czortkowie względnie w Zaleszczykach lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Dnia 11 sierpnia 1897 wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu, LXXIV zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 181. Rozporządzenie cesarskie z dnia 19 lipca 1897, w sprawie uzupełnienia § 13 ustawy z dnia 25 października 1896 (Dz. u. p. nr. 220), o bezpośrednich podatkach osobistych.

Nr. 182. Obwieszczenie Ministerstwa skarbu z dnia 28 lipca b. r., w sprawie przeprowadzenia rozporządzenia cesarskiego z d. 19 lipca b. r. (Dz u. p. nr. 181), co do uzupełnienia §. 13 ustawy z dnia 25 października 1896 (Dz. u. p. nr. 220), o bezpośrednich podatkach osobistych.

Nr. 183. Obwieszczenie Ministerstwa skarbu z dnia 29 lipca b. r., w sprawie upoważnienia król. węgierskiego pobocznego urzędu cłowego w Tölgyes do ekspedyowania bez opłaty cła wartościowych pakunków podróżnych, wysłanych naprzód lub dosłanych po przejeździe osób podróżnjących.

Nr. 184. Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 31 lipca b. r., w sprawie przydzielenia gminy Wičap do okręgu sądu powiatowego w Trebitsch, względnie sądu obwodowego w Igławie (Iglau) na Morawii.

Nr. 185. Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 1 sierpnia b. r., w sprawie aktywowania sądów powiatowych w Ottynii i Podwołoczyskach w Galicyi.

Nr. 186. Rozporządzenie Ministerstwa skarbu z dnia 5 sierpnia b. r., w sprawie zakazu gry na węgierskiej loteryi klasowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 sierpnia.

Tragiczny zgon prezesa gabinetu hiszpańskiego poruszył głęboko umysły całej Europy. Według nowych wiadomości z Hiszpanii nie ulega już wątpliwości, że zamach na Canovas'a del Castillo był dobrze i z góry obmyślonym aktem zemsty za ostatnie skazanie anarchistów w Barcelonie i za więzienie ich w twierdzy Montjuich; aktem zemsty zatem za wymiar sprawiedliwości, za ukaranie zbrodniarzy, którzy rzucając bombę między postępujących z procesyą kościelną pobożnych, pomordowali i pokaleczyli niewinne ofiary zbrodniczego swego oślepienia i obłędu. Czterdzieści osób padło wówczas ofiarą zamachu; wszystkie one odniosły ciężkie rany, wiele z nich zaraz nazajutrz z ran tych umarło. Za ukaranie zaś winnych tej zbrodni zginął teraz oto kierujący konserwatywny mąż stanu! Wstrętna logika tego faktu, znajduje wytłómaczenie swe w istocie jedynie w tem słowie: anarchia. To też prasa wielu państw Europy, podobnie jak swego czasu po śmierci Carnota, domaga się w uczuciu zrozumiałego rozgoryczenia wyjątkowych zarządzeń przeciw międzynarodowej „czerwonej bandzie“.

Smutny ten z każdego względu wypadek, jest tembardziej ubolewania godny, że cios uderzył w Hiszpanię w chwili ciężkich prób a zabrał jej męża niezwykle zasłużonego, wysokich przymiotów, prawdziwą podporę tronu i państwa. Poeta, historyk i polityk, był Canovas słusznie uważany za chlubę Hiszpanii; szanowali go i cenili wysoko nawet polityczni jego przeciwnicy a bezwzględne zaufanie okazywała mu królowa-regentka Marya Krystyna. Jakkolwiekbądź zaś się ma rzecz, niezawodnie nie był Canovas także mężem, któryby pochwalał lub zgoła nakazywał torturowanie i dręczenie więźniów, o jakiem, nie wiadomo o ile prawdziwe a o ile przesadzone, mówią opowiadania więźniów anarchistycznych. W ogólności opowiadania te nie zasługują na wiarę, a widocznie są tylko na to obliczone, aby złagodzić potępiający wyrok opinii publicznej w Europie dla propagandy czynu i jej narzędzia, oraz odebrać sympatyę cywilizowanego świata dla urządzeń państwowych w Hiszpanii, którą anarchiści obrali sobie za teren swych potwornych eksperymentów. Dyplomacya hiszpańska ogłasza też właśnie świadectwo szwedzkiego posła w Madrycie, który zwiedzał więzienia w Barcelonie, rozmawiał z uwięzionymi tam anarchistami i obecnie wręczył posłowi angielskiemu w Madrycie wypracowany na podstawie tych dochodzeń memoryał o wrażeniach swoich i spostrzeżeniach w tej sprawie. Memoryał ten, przesłany do urzędu spraw zagranicznych w Londynie, przeczy rozsiewanym pogłoskom. Przeciwnie, anarchiści w rozmowie z posłem szwedzkim stanowczo zapewniali, że obchodzono się z nimi po ludzku; o jakiemś torturowaniu ich, przypiekaniu, wyrywaniu paznogci i t. p., o czem twierdziły relacye więźniów hiszpańskich, którzy zbiegli z więzień, tem mniej może być mowy, że tortura w ogóle w Hiszpanii jest zniesioną.

Tem jaskrawiej przedstawia się i tem surowiej musi też być potępioną zbrodnia, popełniona na przedstawicielu władzy rządowej i znakomitym mężu stanu. Pozostaje też tylko życzyć Hiszpanii, aby mimo tego nowego wstrząśnienia, wyszła obronną ręką z obecnej doby ciężkich prób a mogła jeszcze przypomnieć światu dawną swą świetność i potęgę.

---

14)

HISTORYA DZIECI.

I.

(Ciąg dalszy).

Ona wówczas, jakby ze snu zbudzona, jak z innego świata do bytu rzeczywistego powołana, otwierała oczy szeroko i na pół przytomna, głosem lunatyczki pytała:

— Co, co takiego?

Matka marszczyła brwi, chmurzyła czoło i patrząc na córkę z pod oka, wzrokiem surowego sędziego, myślała:

— Muszę odsłonić kartę, którą przedemną zakrywasz.

Niebo tymczasem zrzuciło z siebie cały ciężar ulewy, którą nabrzmiały wyschłe przedtem łożyska górskich potoków, mała rzeczka błękitna, zygzakowatą wstęgą wzdłuż doliny biegnąca, kaskady parowów i wąwozów, z hukiem i łoskotem z wyżyny szczytów opadające. Powietrze oczyściło się, przybierając błękitnawy ton oparów, zahaczonych o czubki świerków i odbijających w oddali, na skraju horyzontu, kontury pasm górskich, podobnych do grzbietów słoni.

Z werandy hotelu roztoczył się widok wspaniały na prostopadłe boki ścian, okalających niewielką nizinę, ku której zbiegały wężownice wiaduktów, tuneli i zygzaki białej, jak śnieg, szosy. Szeregi domów, willi i hoteli najbliższego miasteczka, o podnóża leśnych szczytów wspartych, błyszczały w słońcu.

Nad wieczorem rozpoczynała się gra świateł, barw i cieni. Szczyty oblewał blask zrazu złotawo-różowawy, przechodzący stopniowo w krwawą czerwień, aż wszystkie w końcu, niby prądem bateryi poruszone, zapłonęły purpurą, ogniem, pożogą, od której bolały oczy. Czuło się wówczas potęgę i grozę w powietrzu, czuło się pokorę strachu i uwielbienia przed tą wielką, wszechmocną, niewidzianą, niepojętą, nieznaną i nienazwaną dłonią, która rozniecila żar niebios wśród chłodu mgieł wilgotnych. Czuło się skruchę i małość swoją. Powieki opadały przed blaskiem purpury, która drgała w źrenicach tysiącem żywych iskier. Dech mistrza niewidzialnego gasił zwolna pożogę: krwawa czerwień roztapiała się w miedź złotawo-pomarańczową, w fiolet, seledyn i ametyst, aż na koniec, zniknąwszy, zostawiała po sobie na szczytach długie pręgi sinawe a w powietrzu zmrok szarawo-błękitnawy, od którego wiał chłód i martwota cichej, ciemnej nocy. Oczy, napojone blaskiem, szukały zakończenia wielkiej symfonii barw i tonów, ostatniego akordu, echa, któreby brzmiało długo. Znajdowały je w białych oparach nad wężownicą małej górskiej rzeczki, w bladej, niby snopek mgły na szafirowe niebo rzuconej pierwszej kwadrze księżyca, w srebrnawo-żółtawych światełkach gwiazd, szybko rozpalanych.

Chmurka i jej matka całemi godzinami patrzyły na krajobraz, roztaczający się przed wzrokiem ich z werandy hotelu.

Pani Marya po kilku tygodniach uczuła znaczne polepszenie. Siły wracały stopniowo, a z niemi chęć rozrywek towarzyskich i wycieczek w góry.

W hotelu zawrzało życie. Turyści i goście kuracyjni zaczęli zjeżdżać wraz z nastaniem pogody. Dwaj Amerykanie, Anglik, Francuz i kilku Niemców zajęli puste dotąd pokoje na dole. Na górze ciągle jeszcze tylko dyrektor błąkał się wzdłuż wąskich, ciemnych korytarzy.

Któregoś dnia, przeszedłszy koło Chmurki i trąciwszy ją mimowoli końcem parasola, nieodłącznego towarzysza wycieczek nawet w dnie pogodne, skłonił się nisko i zawołał po polsku:

— Przepraszam panią.

Był zatem Polakiem! — Dotąd, pomimo, iż pięć tygodni mieszkali w jednej sieni, w pokojach, o ścianę ze sobą graniczących, Chmurka nie słyszała jego głosu.

Jakkolwiek w liście kuracyuszy czytała wyraźnie wypisane polskie jego nazwisko, byłaby go stokroć prędzej posądziła o to, że jest Amerykaninem, Anglikiem, Niemcem, Holendrem, Belgijczykiem, aniżeli Polakiem.

Nosił ubranie w kraty, wielki szary parasol z bambusową rączką i czapkę żokiejkę z szarym daszkiem, nasuniętym na oczy; okrywał się przytem często centkowanym pledem, co nadawało mu tembardziej zagraniczny wygląd.

— Pan nie cudzoziemiec? — zapytała Chmurka zdziwiona. — Nigdy bym nie przypuściła tego. Bardzo przyjemnie poznać rodaka na obczyźnie — dodała szybko, zatrzymując wzrokiem suchą, zwiędłą, jak mumja, postać starego kawalera, który był już blisko drzwi swego pokoju w chwili, gdy doń przemówiła.

Zdjąwszy z głowy żokiejkę i skłoniwszy się nisko, krótkim, urywanym, ostro brzmiącym głosem dyrektor wymienił nazwisko swoje:

— Erazm Majewski.

Chmurka wyciągnęła doń rękę etykietalnie.

— Bardzo przyjemnie będzie mamie mojej poznać pana — rzekła, aby coś powiedzieć.

Skłonił się po raz drugi nisko, z szacunkiem i tym samym krótkim, urywanym głosem, którym wyrąbywał każdą zgłoskę jakby oddzielnie, rzekł:

— Chwilowo podlegam ciężkiej pokucie, skazującej mię na całkowitą samotność. Za tydzień kuracya moja będzie skończona; nie omieszkam wówczas korzystać z łaskawego upoważnienia i przedstawię się mamie szanownej pani.

Zamienili po raz trzeci ukłony i rozeszli się spokojnie, jak gdyby nie rozmawiali ze sobą zupełnie.

Październik minął już dawno. Chłodny listopad pozwalał tylko w południe wygrzewać się na słońcu i poić wzrok bujną roślinnością leśnych zaciszy. Zmierzch zapadał wcześnie; wieczory nastawały długie, ponure; można było umrzeć z nudów, gdyby nie to, że gromadka zamieszkałych w hotelu gości zbierała się co dzień na bilard i kręgle.

Dyrektor, skończywszy kuracyę, dotrzymał słowa. Wyświeżony, w długim modnym tużurku i paliowych rękawiczkach z wyszyciem, w modnym cylindrze, z bambusową laseczką w ręku, zapukał któregoś dnia do drzwi mieszkania pani Maryi, i wycedziwszy rąbanym swoim głosem kilka okolicznościowych frazesów, prosił o pozwolenie towarzyszenia paniom w wycieczkach do źródeł leśnych.

Pani Marya przyjęła go serdecznie i naznaczyła pierwszy wspólny spacer na ten sam dzień jeszcze.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Cecylia Walewska.

SPRAWY MONARCHII

(*W sprawie studyów kobiet na Uniwersytecie*).

Dziekanat wydziału filozoficznego c. k. Uniwersytetu imienia Cesarza Franciszka I. we Lwowie podaje do wiadomości osób interesowanych następujące rozporządzenie JE. Pana Ministra wyznań i oświaty z dnia 23 marca 1897 r.; w sprawie dopuszczenia kobiet do studyów na Uniwersytecie:

§. 1. Niewiasty mogą być dopuszczane do uczęszczania na wydziały filozoficzne Uniwersytetów w przymiocie uczenic zwyczajnych za dopełnieniem następujących warunków:

§. 2. Ażeby być dopuszczoną do zapisu, kandydatka winna udowodnić: a) że posiada obywatelstwo austryackie; b) że skończyła lub że w tym roku kalendarzowym, w którym o zapisanie prosi skończy 18 rok życia; c) że zdała z dobrym skutkiem egzamin bliżej oznaczony w rozporządzeniu ministeryalnem z dnia 9 marca 1896 l. 1966 (egzamin dojrzałości) w gimnazyum rządowem tutejszo-krajowem lub w zagranicznem przez Ministra wyznań i oświaty za równorzędne uznanem.

§. 3. O przyjęciu lub nieprzyjęciu niewiast na uczenice zwyczajne, orzeka dziekan wydziału filozoficznego. W razie niedopuszczenia do wpisu, wolno kandydatce odwołać się do Ministra wyznań i oświaty.

§. 4. Przepisy obowiązujące co do zapisu i immatrykulacyi, uczęszczania na odczyty i uwalniania od czesnego, jakoteż obowiązujące przepisy porządkowo-karne, stosują się odpowiednio także do niewiast, będących uczennicami zwyczajnemi Uniwersytetów.

§. 5. Gdy uczenica zwyczajna wydziału filozoficznego opuszcza Uniwersytet, ponieważ skończyła nauki lub ponieważ chce przejść do innego Uniwersytetu, dziekan wydać jej ma świadectwo odejścia. Bez takiego świadectwa (odejścia) uniwersyteckiego nie wolno jej przyjąć do innego Uniwersytetu.

§. 6. Pod względem dopuszczania uczenic zwyczajnych do egzaminów ścisłych filozoficznych, stosują się postanowienia Porządku egzaminów ścisłych filozoficznych z dnia 15 kwietnia 1872 a względnie rozporządzenia ministeryalnego z dnia 14 lutego 1888.

§. 7. Niewiasty, czyniące wprawdzie zadosyć warunkom a) i b) §. 2., lecz nie udawadniające złożenia egzaminu dojrzałości przepisanego pod literą c) tegoż paragrafu, można przyjmować na wydziały filozoficzne w przymiocie uczenic nadzwyczajnych, jeżeli skończyły z pomyślnym skutkiem przynajmniej seminaryum nauczycielskie lub jednę z tych szkół (wyższe szkoły dla dziewcząt, licea, gimnazya), które Minister wyznań i oświaty oznaczy do tego w każdym z osobna przypadku jako równorzędne. Takie jednak uczenice nadzwyczajne zapisać się mają najmniej na 10 godzin wykładowych tygodniowo. Pozwolenie do uczęszczania na pojedyńcze odczyty może niewiastom tylko wyjątkowo udzielać grono profesorów stosownie do rozporządzenia ministeryalnego z dnia 6 maja 1878, na wniosek dotyczącego docenta.

§. 8. Uczenice nadzwyczajne obowiązane są tak samo jak zwyczajne, zachowywać ustawy i rozporządzenia akademickie.

§. 9. Warunki dopuszczania uczenic do egzaminów na nauczycielki szkół wyższych lub średnich dla dziewcząt, urządzone będą osobnem rozporządzeniem.

§. 10. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w wykonanie od początku roku szkolnego 1897/98.

Wpisy na zimowe półrocze 1897/98 rozpoczną się w lwowskim c. k. Uniwersytecie dnia 23 września 1897.

Wizyta cesarstwa niemieckich w Petersburgu.

Cesarstwo niemieccy w towarzystwie carstwa odjechali wczoraj rano na statku Aleksandrii do Kronstadtu. Pożegnanie z w. książętami i w. księżnemi rossyjskiemi. oraz z ministrami było, według depeszy, serdeczne. W chwili opuszczenia Peterhofu działa dawały salwę, a orkiestry grały, publiczność zaś wznosiła okrzyk: hurra! Książę Hohenlohe odjechał koleją z Petersburga.

Cesarz Wilhelm niemiecki zaliczył wielkiego księcia Cyryla *à la suite* do marynarki niemieckiej, a wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza mianował szefem dziesiątego pułku huzarów magdeburskich.

Petersburski dziennik urzędowy opisuje koncert, który orkiestra jachtu cesarskiego „Hohenzollern“ dawała w niedzielę w parku peterhofskim i podnosi silne wrażenie, wywołane wykonaniem utworu cesarza Wilhelma „Sang an Aegir“. Publiczność nie szczędziła hucznych oklasków. Na zakończenie odegrano trzy razy naprzemian hymn niemiecki i hymn rossyjski, a publiczność urządziła orkiestrze owacyę.

Z innych szczegółów uroczystości w ostatnim dniu pobytu cesarstwa niemieckich w Petersburgu, wypada zanotować, że gdy onegdaj przed południem cesarzowa niemiecka przybyła w towarzystwie wielkiej księżny Elżbiety Maurykiewnej na pokładzie jachtu „Aleksandria“ z Peterhofu do Petersburga, została w porcie przyjęta przez wice-admirała Avellana, przez gubernatora i komendanta. Cesarzowa i wielka księżna udały się powozem otwartym do zimowego pałacu, aby zwiedzić ermitaż i salę brylantową. Po śniadaniu zwiedziła cesarzowa kilka innych osobliwości i odbyła przejażdżkę po mieście. Cesarzowa w towarzystwie w. księżnej Konstantowej odwiedziła przedwczoraj także domek Piotra Wielkiego, udała się następnie koło pałacu cesarskiego i pałacu ks. oldenburskiego na Newski prospekt. Ztąd pojechała przez most kazański do katedry Izaaka, przyjęta tu u wejścia przez przełożonego duchowieństwa miejscowego, Smirnowa; tenże oprowadzał gości po świątyni i objaśniał jej osobliwości. Cesarzowa w towarzystwie w. księżnej powróciła statkiem parowym, przerywając tylko na chwilę jazdę przy kanale Jekateryńskim, aby obejrzeć budowę nowej katedry, która stanie na miejscu zamachu, wykonanego na cesarzu Aleksandrze II. Około pół do drugiej powróciły obie panie do Peterhofu, spożywszy śniadanie na statku.

Pomimo najściślejszego *incognito*, zachowanego w tej wycieczce, ludność na ulicach witała cesarzową z zapałem. Pogoda była wspaniała.

Marynarzy niemieckich, zwiedzających Petersburg, powitał w ogrodzie zoologicznym głowa miasta gorącą przemową w języku niemieckim. Niemcy odpowiedzieli trzykrotnym wiwatem. We wtorek podejmowała rossyjska marynarka niemieckich oficerów koleżeńską ucztą na pokładzie krążownika „Rossya“.

Petersburska kolonia niemiecka, jak donoszą dzienniki, zamierza na pamiątkę bytności cesarstwa niemieckich założyć w Petersburgu schronisko dla starców na 40 osób. Otwarcie ma nastąpić 1 grudnia.

Wizyta księcia Ferdynanda bułgarskiego w Konstantynopolu.

Niespodziewana wizyta księcia Ferdynanda bułgarskiego w Konstantynopolu wywołała ogólne zdziwienie i najrozmaitsze komentarze. Z Petersburga „z całkiem wiarogodnej strony“, piszą w tej sprawie do *Politische Correspondenz*:

„W ostatnim czasie obiegały kilkakrotnie pogłoski, jakoby rząd bułgarski zamierzał urzeczywistnić podsuwany mu od początku teraźniejszego przesilenia na Wschodzie plan proklamowania niezależności Bułgaryi, względnie ogłoszenia królem ks. Ferdynanda, a mianowicie jakoby akt ten spełnić zamierzano 14 b. m., jako w dziesiątą rocznicę wstąpienia na tron księcia. Kompetentne koła petersburskie nie są skłonne do dania wiary tym pogłoskom lub upatrywania w tem czego innego, jak tylko powtarzania obiegających już od kilku miesięcy kombinacyj. Rządzące sfery w Sofii muszą, jak podnoszą w Petersburgu, być również przekonane o bardzo niebezpiecznym charakterze akcyi tego rodzaju, która byłaby próbą naruszenia *status quo* na Bałkanach i naruszeniem przepisów traktatu berlińskiego; rząd bułgarski wie chyba także o tem, że takie postąpienie Bułgaryi byłoby w najostrzejszem przeciwieństwie do życzeń i zasad gabinetu petersburskiego.

„Utrzymująca się wiadomość, że zgromadzenie przez Turcyę znacznych oddziałów zbrojnych na granicy macedońsko-bułgarskiej spowodowały pogłoski o rzekomych niespodziankach, jakie przygotowuje Bułgarya, mogłaby, jak utrzymują w Petersburgu, sama już wystarczyć do zwrócenia w Sofii uwagi na niebezpieczeństwa, jakieby pociągnęła za sobą proklamacya niezależności Bułgaryi. Miarodawcze koła w Petersburgu liczą na zdrowy rozsądek rządu bułgarskiego i na jego zrozumienie sytuacyi tak, że nie obawiają się akcyi, która wywołałaby protest mocarstw, usiłujących utrzymać pokój i zwiększyłaby rozdrażnienie, na jakie narażoną była tęskniąca za spokojem Europa przez awantury greckie.“

Jakby w potwierdzeniu tych wiadomości telegrafują z Konstantynopola, że wizyta ks. Ferdynanda bułgarskiego nastąpiła podobno w skutek kilkakrotnych i naglących zaproszeń sułtana. Cel był ten, aby księcia odwieść od wykonania w najbliższej przyszłości „pewnych planów“. Pod tymi planami trzeba rozumieć zamiary, o których mówi powyższa petersburska relacya *Politische Correspondenz*. Ks. Ferdynand uczynił swoją wizytę zależną podobnie od spełnienia poprzednio danych przyrzeczeń. I tak z wizytą ks. Ferdynanda łączona jest kwestya uregulowania metropolitalnej godności w Ueskü b, oraz sprawa beratów.

Dziennik turecki *Ikdam* pisze znowu w tej sprawie: „Pogłoski o politycznej misyi księcia Ferdynanda w Ildiz kiosku są zgoła bezzasadne. Książę życzył sobie jeszcze w czasie bytności w Rzymie udać się na dwór sułtański, aby sułtanowi złożyć zapewnienia uległości. Nie powinna żadną miarą wywoływać zdziwienia okoliczność, że osobistości, ulegające zwierzchnictwu państwa ottomańskiego, od czasu do czasu odwiedzają Konstantynopol tak, jak to obecnie uczynił książę Ferdynand, który przed swoim panem lennym chciał zdać sprawę ze stosunków w Bułgaryi i we Wschodniej Rumelii“. Ten komunikat tureckiego dziennika sprowadza znowu wizytę ks. Ferdynanda do miary zwykłego aktu hołdu lenniczego.

Dzienniki rumuńskie natomiast podnoszą znaczenie odwiedzin ks. Ferdynanda dla pokoju na Wschodzie. Rumunia pragnie mieć obok siebie szczęśliwe i kwitnące państwo i życzy Bułgaryi pokojowego rozwoju: chce ona zawsze utrzymywać szczere przyjacielskie stosunki z Bułgaryą.

Śmierć Canovasa del Castillo.

Obraz zamachu na Canovasa del Castillo, skreślony na podstawie nowych doniesień, przedstawia się w drobnych szczegółach nieco inaczej niż pierwotnie. W pierwszej połowie lipca przesiedlił się hiszpański dwór królewski na lato do miejsca kąpielowego San-Sebastian. Prezes gabinetu Canovas udał się tam za królową-rejentką, lecz niebawem, aby się usunąć trochę od obowiązków życia dworskiego i wzmocnić siły, wyjechał do sąsiednich kąpiel Santa Agueda. Jest to na uboczu leżąca, mniej ludna miejscowość. Zbrodniarz przybył do Madrytu już w początkach lipca, aby zbadać teren i porobić przygotowania. Pomimo, że policya hiszpańska posiadała jego fotografię w albumie podejrzanych, poruszał się zupełnie bez przeszkody ze strony władz. Dowiedziawszy się o wyjeździe Canovasa do Santa Agueda, postanowił szukać tam sposobności do spełnienia zamachu.

W chwili zamachu znajdowały się w galeryi zakładu kąpielowego, przeznaczonej na przechadzki, oprócz Canovasa, trzy tylko jeszcze osoby. Canovasa policya wcale nie strzegła, prawdopodobnie na własne jego życzenie. Była to godzina drugiego śniadania. Canovas z żoną wychodził od siebie. Pani Canovas oddaliła się nieco, rozmawiając ze znajomą osobą. On na sygnał, dany dzwonkiem, udał się naprzód przez galeryę ku kurhauzowi, gdzie była sala jadalna. W galeryi zatrzymał go nieznany człowiek i z odległości 3 metrów strzelił doń z rewolweru. Canovas zraniony został kulą w czoło, ale nie stracił równowagi. Lecz zanim dwaj obecni goście kąpielowi i służący mogli nadbiedz z pomocą, morderca strzelił jeszcze dwa razy; jedna kul-

---

20)

ZA WINY MŁODOŚCI.

NAŚLADOWANE Z FRANCUSKIEGO.

X.

(Ciąg dalszy).

Zawstydzona rzeczywiście Maneczka, uciekła, nie chcąc więcej słuchać. Usiadła na galeryi, wychodzącej na jezioro, przytuliła twarz gorącą do liści glicyny i siedziała pogrążona w głębokiem dumaniu, zapatrzona w mgliste jeszcze wody, parujące po ostatnim deszczu.

Pan Desgranges w niej zakochany? czy podobna? Jakim cudem ona, parafianka, nie znająca się na formach towarzyskich, prawie dzika, mogła zająć tego światowego człowieka, który podobno miewał chwile świetnego powodzenia między paryskiemi elegantkami?... Wydawało się to Maneczce nieprawdopodobnem, a jednakże, tajemnicze jakieś przeczucie szeptało jej, że ta nieprawdopodobna miłość istnieje. Zaczęła sobie przypominać rozmaite szczegóły jego dziwnego czasem zachowania, rozmowy, pełne słów niedopowiedzianych.... ten pocałunek ręki tak niespodziewany i owe spacery po jeziorze naprzeciw Vivier.... Widocznie było tam coś więcej niż prosta przyjaźń, a więc prawdopodobnie była miłość!... Nagła jasność sytuacyi oślepiła Maneczkę tak samo, jak oślepia światło dzienne, gdy się raptownie wyjdzie z cieniów nocy na słońce.

Ale jeżeli ją kochał, czemuż opuścił ją tak gwałtownie i czemu nie wracał?... Czy miłość ta czyniła go nieszczęśliwym? czy żałował, że kochał, jeżeli starał się z niej wyleczyć?... Wątpliwości opadać ją zaczynały. W jej przekonaniu, z prawym i jasnym jej umysłem, jedna tylko mogła zachodzić ewentualność, któraby mogła zasmucić Filipa i zmusić go do ucieczki: — niemożebność związku jego z Maneczką. Otóż owa niemożebność nie istniała; Filip nie był żonaty i był panem swego serca, jeżeli się nią zajął. Kwestya pieniężna także zatrzymać go nie była w stanie, bo jeżeli Maneczka była majętną, on posiadał niezależną fortunę. A więc, jeżeli zamiast wyznać otwarcie swoją miłość, zaprzestał swoich wizyt w Vivier i zakopał się w Toron, jak człowiek, który się obawia dać się opanować uczuciu, to chyba dla tego, że uważał tę miłość za rzecz niebezpieczną, że wiedział o jakichś tajemniczych przeszkodach. Jakie one być mogły? Maneczka daremnie sobie głowę suszyła, aby się domyśleć.... Nagle, rozjaśniło się w jej umyśle! Przypomniała sobie owo wesele, przechodzące po pod jej okna, i rozmowę, jaką z Filipem wtedy miała.... przypominała sobie gorycz jego uwag i smutek nagły z powodu utraty młodości. Nie ma żadnej wątpliwości! to, co przerażało Filipa i usta mu zamykało, to różnica ich wieku.... Odkrycie to ciężar zdjęło z serca Maneczki; uczuła się uspokojoną i uśmiech tajemniczy ukazał się na jej ustach.

Wszystkie chmury rozpraszały się z jej czoła, tak samo, jak mgły na jeziorze, unoszące się obecnie w górę, jak dym. Niebo się rozjaśniało. Z wody, mającej barwę mlecznej zieleni, mgły usuwały się w stronę Doussard, pełzając po stokach gór, jak blade uciekające widma. Wewnętrzna światłość rozjaśniała także duszę Maneczki. Kochana!... ona była kochana!... Dla niej, oszołomionej nagłem odkryciem tej miłości, różnica wieku nie miała znaczenia. Jak to oświadczyła z całą szczerością Filipowi wtedy, gdy wesele przechodziło, była przekonana, że nie zwraca się uwagi na taką różnicę, jeżeli się kocha i jest kochaną. Na nieszczęście, jeżeli ona miała to przekonanie, Filip widocznie innego był zdania. Coraz bardziej dochodziła do wniosku, że jeżeli pan Desgranges cierpiał i trzymał się na uboczu, to dla tego, że był nadto uczciwy, a za mało sobie ufał.

— A więc w takim razie, pomyślała z całą naiwnością. jeżeli on uważa sobie za punkt honoru milczeć i cierpieć, czyż ja sama nie powinnam wyszukać jakiegoś środka, żeby mu wrócić ufność i dodać odwagi?...

Powstała idąc za popędem śmiałego czystego uczucia; oczy jej przybrały barwę ciemną a pełną światła. Widok czystego jeziora i słońca, wyłaniającego się z za chmur, użyczył jej odwagi w tajemniczem przedsięwzięciu.

XI.

Była godzina czwarta popołudniu. Od samego śniadania Filip gorączkowo pracował nad sążnistą korespondencyą w sprawach panny Diosaz. Szukał w tem zajęciu rozrywki i zapomnienia, ale sama natura tego zajęcia, w którem nazwiska zmarłego przyjaciela i jego córki nieustannie przychodziły, zwracała jego myśl napowrót do Maneczki. Sama zresztą pogoda usposobiała go nerwowo. Wilgotne gorąco burzliwego dnia sierpniowego, niebo pokryte ciężkiemi chmurami, z których co chwila rzęsisty deszcz padał, wszystko to składało się na obudzenie w Filipie gorącego pragnienia ujrzenia Maneczki, a jednocześnie wstręt do samotności coraz bardziej stawał mu się dokuczliwy.

Przestał pisać, odrzucił głowę na oparcie fotela i z napół przymkniętemi oczami, słuchał jak przez sen plusku kropli deszczu, spływających z dachu, i ostatnich odgłosów grzmotu, daleko, w górach. Plusk deszczu, drżenie mokrych liści poruszanych wiatrem i brzęczenie muchy koło szyby okna, hipnotyzowało go zwolna.... miał tylko tyle przytomności, żeby niejasno zdawać sobie sprawę z otaczających go przedmiotów, które pod wpływem myśli głównej, która go absorbowała, przybierały fantastyczne kształty. Przejścia nagłe z jasności do cieniu, spowodowane szybko lecącemi chmurami, pogrążały salon błękitnawym cieniem to znowu oświecały go oślepiającym promieniem słońca. A w tej grze światła fantazya Desgranges'a widziała ciągle ten sam obraz: Maneczkę.

W jednej z chwil, gdy chmury znowu pokój zaciemniły, pół sen Filipa przybrał nagle wyraźniejsze kształty. Wydało mu się, że jedna z malowanych *al fresco* postaci na ścianie, zdumiewająco do panny Diosaz podobna. Możnaby na prawdę powiedzieć, że brunatne oczy sieroty błyszczą w półcieniu a kształtna jej postać rysuje się na murze. Była chwila, w której postać poruszać się zdawała.... Filip nigdy jeszcze nie doznał dokładniejszego złudzenia. Nie śmiał się ruszyć, aby złudna mara się nie rozwiała; siedział zawsze na tem samem miejscu, jakby na pół uspiony, prawie nie oddychając.

(Ciąg dalszy nastąpi).

trafiła w ramię, druga w pierś w okolicy serca. Wtedy Canovas padł na ziemię. Zbrodniarz wypalił jeszcze raz, wołając: „Niech żyje Hiszpania“! Był to strzał tryumfalny niejako, gdyż wymierzony w powietrze. Kulę znaleziono w suficie. Odgłos strzałów ściągnął dopiero ludzi.

Zjawili się porucznik żandarmeryi i naczelnik policyi. Nadbiegła też pani Canovas, przypadła do męża, żyjącego jeszcze, lecz bezprzytomnego. Zaniesiono go do pokoju na piętrze; pani Canovas, poznawszy beznadziejny stan małżonka, zwróciła się do przytrzymanego tymczasem mordercy i wśród gwałtownych wyrzutów uderzyła go wachlarzem w twarz. Ten z cynicznym uśmiechem ukłonił się kapeluszem i rzekł: „Nie jestem mordercą, pomściłem tylko moich braci anarchistów. Więcej nie mam z panią nic do czynienia“. Żandarmom, którzy go aresztowali stawił złoczyńca początkowo opór i powstała bitka, w której wzięli też udział rozzłoszczeni na mordercę goście. Z podrapaną przy tem twarzą, wreszcie został skrępowany. Prefektowi policyi oświadczył, że śmierć Canovasa jest początkiem całego szeregu zamachów, które niebawem spełnione będą w Hiszpanii i innych krajach.

Przy pierwszem zaraz śledztwie miano stwierdzić, że morderca przybył do Santa Agueda cztery dni przedtem i zamieszkał w hotelu. W pokoju jego znaleziono skromny pakunek podróżny i tylko drugi jeszcze nabity rewolwer. Canovas zwrócił był podobno na tego człowieka uwagę i pytał swojego sekretarza, kim może być dziwny gość kąpielowy, który mu się tak wciąż kłania. Okoliczność ta jednak nie miała wówczas dalszych następstw.

Morderca w karcie meldunkowej zapisał się jako Remualdini, w Barcelonie nazywał się Achilolli, w Madrycie używał biletów wizytowych, jako Rinaldi. Listy odbierał pod nazwiskiem Jozé Santo. Nazwisko jego właściwe ma być Michel Angioliotto. Nazwisko Golli należy do innego anarchisty, pod którego osobę chciał się początkowo podszyć. Santo też znany jest w rocznikach anarchizmu włoskiego. Policya włoska uważa mordercę za narzędzie spisku rozgałęzionego, a mającego centrum w Paryżu lub Barcelonie. Śledztwo jednak dotychczas nie wykazało, aby Santo działał w bezpośredniem porozumieniu z kimkolwiek. Niektóre doniesienia twierdzą, iż przed zamachem widziano Santa, niosącego jakiś pakiet, i zachodzi obawa, że miał bombę dynamitową, którą gdzieś ukrył.

Angiolitto odstawiony został do Vergara. W chwili przybycia na to miejsce oświadczył, że teraz zaczynają się jego cierpienia. „Byłem na to przygotowany, Ale cóż mi to szkodzi? Ksiądz będzie się starał nawrócić mnie, potem zacznie się ta sama komedya, jaką urządzano z wielu innymi anarchistami — i sprawa zostanie zakończoną — ale niebawem powtórzy się“. Angiolitto wyliczał następnie imiona wszystkich anarchistów, których w Hiszpanii dotychczas stracono.

Ciało Canovasa przywieziono wczoraj do Madrytu i odstawiono do mieszkania zmarłego, pod eskortą wojskową. W pogrzebie weźmie udział cała załoga Madrytu. Wszystkie gmachy publiczne okryte są kirem i powiewają z nich żałobne chorągwie. Gazeta *Dia* twierdzi, iż rząd hiszpański otrzymał zawiadomienie, jakoby anarchiści postanowili zamordować także ministra sprawiedliwości, a wyznaczony do wykonania tego czynu anarchista ma już być obecnym w Madrycie.

Pogrzeb Canovasa odbędzie się z jak największą uroczystością. Ciało pochowane będzie w „Panteonie“. Zdaje się, że wobec wielkości nieszczęścia, nastąpi porozumienie stronnictwa konserwatywnego i liberalnego. Dowodem tego oddanie się liberalnego przywódcy Sagasty na usługi nie królowej, lecz rządu. Jenerał Azcarragua, rzekomy następca Canovasa, ma być umiarkowanym konserwatystą, mającym przyjaciół także wśród liberałów.

Kronika włoska

(Wystawa sztuki kościelnej w Turynie. — Akademia duchowna papieska w Rzymie a Polacy. — Ciekawe odkrycie. — Jubileusz Rafaela. — Teatr medyolański „La Scala“. — Verdi).

W Turynie odbędzie się w roku przyszłym wystawa sztuki kościelnej. Pisma katolickie piemonckie zbierają już od roku na ten cel składki, a te płyną nader obficie, i naprzód można przewidzieć, że wystawa owa uda się dobrze. Ojciec św. Leon XIII. chcąc okazać zadowolenie z zamiaru powziętego, a zarazem zachęcić artystów do tworzenia sztuki religijno-kościelnej, przed kilku tygodniami wystosował za pośrednictwem swego sekretarza stanu kardynała Rampolli, pismo do kardynała Parocchiego, protektora wystawy. W piśmie tem Papież pochwala zamiar przedsięwzięty, a nadto składa sumę 10.000 franków dla artysty-malarza, który w czasie oznaczonym i podług warunków postawionych przez komitet wykonawczy w Turynie — wymaluje obraz św. Rodziny, uznany przez rzeczoznawców za najlepsze dzieło religijne. Pismo sekretarza stanu wyraża nareszcie życzenie, aby ta wspaniałomyślność Ojca św. stała się zachętą dla artystów sztuki świętej, a nadto szerzyła coraz bardziej nabożeństwo żywe pośród wiernych do Najśw. Rodziny. Czy malarze zagraniczni będą mogli ubiegać się w konkursie — nie wiadomo, bo komitet wykonawczy nie powziął dotąd decyzyi.

Rzymski korespondent *Kraju* podaje ciekawą wiadomość o Akademii duchownej papiezkiej w Rzymie, mającej swoją siedzibę w dawnym pałacu Severoli, na Minerwy, naprzeciw kościoła OO. Dominikanów, w którym jest słynny Chrystus Michała Anioła. Pomiędzy trzynastu alumnami tej Akademii znajduje się trzech Polaków, kształcących się w widokach wyższej karyery duchownej: ks. Adolf Żółtowski z W. Księstwa Poznańskiego, ks. J. Skirmunt z gub. kowieńskiej i ks. Sapieha z Krasiczyna w Galicyi. Akademia duchowna dla młodych księży z rodzin szlacheckich stanowi niejako szkółkę wyższych dygnitarzy Kościoła; z niej wybierają księży, aby doręczali birety nowym kardynałom zagranicznym. Obok teologii, prawa kanonicznego i cywilnego, wychowańcy uczą się prawa międzynarodowego i nauki dyplomatycznej, z nich też wybierani są sekretarze nuncyuszów, jadących w specyalnych misyach zagranicę. Prefektem Akademi jest mgr. Castracane, a protektorem kardynał Ledóchowski.

Dzieje tej *Accademia Pontifica nobilium Ecclesiasticorum* dlatego nas też obchodzą, że w niej kształciło się sporo Polaków. Powstała w początkach XVII wieku, z początku jako pensyonat, potem rozwinęła się w instytucyę publiczną. Z niej wyszło trzech papieży: Klemens XIII. Rezzonico, Leon XII. della Genga i wreszcie Leon XIII. Kardynał Ledóchowski był również jej uczniem w latach 1843 do 1847.

Ale i w dawniejszych czasach, niemal od samego założenia, pomiędzy wychowańcami znajdują się polskie nazwiska. Jan Krasinski, biskup-sufr. chełmiński (1772 r.), Adam Krasiński, biskup kamieniecki (1737 r.), Ludwik Szeptycki, biskup kijowski, Krzysztof Szembek, kardynał płocki Sierakowski, arcybiskup lwowski, mieszkali i uczyli się w Akademii duchownej. W epoce Sasów i za króla Stanisława Augusta z Polaków znajdujemy: Aleksandra Opalińskiego, Skowrońskiego (z Wilna), Wyżyckiego, Dąbskiego, Ponińskiego, Skarbka, Sosnowskiego, Wessla, Ankwicza, Rzewuskiego, Komorowskiego i kilku innych. W nowszych czasach kształcili się tutaj w teologii: ks. Michał Szczytt, który potem wstąpił do zakonu OO. Jezuitów, a niedawno także i msgr. Władysław Zaleski z Wielony, który dziesięć lat temu jeździł z delegatem papiezkim do Londynu na uroczystości 50-letniego jubileuszu królowej Wiktoryi, a dziś jest patryarchą wschodnio-indyjskim z siedzibą na Cejlonie.

Do *Słowa* warszawskiego piszą z Rzymu: Dwóch robotników, kopiących w ziemi, około stacyi kolei w Strongoli, pod Reggio di Calabria, natrafiło przypadkiem na sklepienie murowane. W nadziei znalezienia skarbu, robotnicy rozwalili cegły i znaleźli się wobec resztek kościotrupa, koło którego leżała zardzewiała bronzowa rękojeść od miecza, pierścień i dwa małe naczyńka, nazywane popularnie łzawnicami, choć one raczej służyły do olejków, czy napojów, jakie, stosownie do wyobrażeń o nieśmiertelności duszy, wstawiano nieboszczykom do grobów. Inspektor wykopalisk, znajdujący się w każdem mieście większem we Włoszech, przybył z Reggio, aby wziąć wykopalisko pod opiekę rządową. Zdaje się, iż przypadkiem odnaleziono grób Marka Klaudyusza Marcellusa, rzymskiego dowódzcy i bohatera z czasów drugiej wojny punickiej. Klaudyusz Marcellus, którego żywot spisał Plutarch, urodził się w r. 268 przed Chrystusem, dowodził rzymskiemi wojskami w wojnach przeciw plemionom Gallii, następnie wysłany przeciw Hannibalowi, po pogromie pod Kannami, pobił go pod Nolą i ścigał w Sycylii, gdzie zdobył Syrakuzę, w której po oblężeniu zginął wśród znanych okoliczności Archimedes. Klaudyusz Marcellus zginął w dwa lata później, wciągnięty przez Kartaginczyków w zasadzkę. Dziwna rzecz, że w grobie nie odnaleziono innych oznak jego godności. Jak wiadomo, w zbiorach krakowskiej Akademii umiejętności znajduje się, jako wielka rzadkość, srebrna korona, czyli też raczej opaska, odznaka dowódzcy rzymskiego, znaleziona na Podolu, a zapewne pochodząca z wojen cesarza Trajana.

Miasto Urbino, niegdyś udzielne księstwo rodziny Montefeltro, gotuje się do uroczystości odsłonięcia pomnika dla wielkiego malarza, Rafaela Sanzio, który urodził się w Urbinie w r. 1483, a umarł w Rzymie w r. 1520. Uroczystości rozpoczną się dnia 18 sierpnia i trwać będą przeszło dwa tygodnie. Punktem kulminacyjnym będą dwa dni: 22 i 23 sierpnia, podczas których uroczysty pochód uda się na plac „Duca Federigo“, aby uczestniczyć w odsłonięciu pomnika, będącego dziełem rzeźbiarza Bellego z Turynu, poczem otwarta zostanie międzynarodowa wystawa sztuki przedmiotów, odnoszących się do Rafaela. Nazajutrz zaś w wielkiej sali dawnego pałacu książęcego odbędzie się t. zw. *Accademia*, t. j. solenne posiedzenie, na którem wypowiedziane będą mowy i odśpiewany zostanie hymn. Po za tem nie obędzie się bez tomboli publicznej i ogni sztucznych, które wchodzą zawsze we Włoszech w skład uroczystości, przeznaczonych dla szerszych warstw. W ostatnim wreszcie dniu stowarzyszenia robotnicze miejscowe udadzą się w pochodzie do domu słynnego malarza, stanowiącego dziś pamiątkę narodową, aby złożyć wieniec bronzowy na cześć twórcy Madonn i „Szkoły ateńskiej“.

Teatrowi medyolańskiemu „La Scala“, jednemu z najsłynniejszych i największych na świecie, grozi, jeśli nie zupełna zagłada, to przynajmniej zamknięcie na czas nieograniczony. „Scalę“ wybudowano w drugiej połowie ubiegłego wieku, a pierwsze widowisko na tej scenie odbyło się dnia 26 grudnia r. 1778. Teatr ów nie należy wyłącznie do miasta, — loże są własnością prywatną bogatych rodzin medyolańskich, miasto zaś, a raczej czasowy impresaryo, rozporządza tylko krzesłami i dwoma wyższymi rzędami miejsc. Publiczność płaci — jak zresztą we wszystkich teatrach włoskich — osobno za bilet wejścia, którego cena jest jednakowa, i osobno za krzesło, którego cena znów jest różna, stosownie do rodzaju miejsca. Właściciele lóż, nie płacą za miejsca i opłaciwszy tylko niską bardzo cenę za wejście mogą do lóż swoich wprowadzać tyle osób, ile zechcą. Taki porządek rzeczy zmniejszali znaczne dochody impresarya i miasto musiało mu dawać subwencyę w sumie 240.000 lirów na sezon od Bożego Narodzenia do Wielkiejnocy. Teatr, zarówno pod względem finansowym, jak i artystycznym, jest na drodze stałego upadku. Właściciele lóż czynią odpowiedzialnem za to miasto, które znów im przypisuje winę, utrzymując, iż oni to uszczuplają dochody teatru, a tem samem przyczyniają się do jego upadku. Rada miejska zebrała się niedawno na specyalne posiedzenie dla omówienia tej sprawy; jedni radcowie żądali, by miasto zrzekło się praw do teatru i oddało go na własność posiadaczom lóż, inni byli za tem, by miasto pozostało właścicielem i kontrolerem wszechwładnym i przedsięwzięło odpowiednie kroki do przywrócenia pierwszemu teatrowi we Włoszech dawniejszej jego sławy; inni wreszcie proponowali radykalne rozwiązanie kwestyi, zburzyć teatr i objąć w posiadanie obszerne terytoryum, jakie zajmuje. W końcu spór ten doprowadził do procesu między miastem a właścicielami lóż, którzy nie chcieli zrobić żadnych ustępstw na rzecz teatru. Prawnicy obliczają, iż proces ten trwać będzie najmniej lat 3, a rada miejska odmówiła ostatecznie zwykłej subwencyi. Teatr „la Scala“ zatem już począwszy od tegorocznego sezonu zimowego będzie zamknięty, a wraz z nim i słynna szkoła baletowa.

Verdi, który przebywa obecnie w Monte Catini, wykończył nowe „Te Deum“ i pracuje nad „Requiem“, które ma być wykonane na jego pogrzebie. Ze szczególnym spokojem przygotowuje się genialny kompozytor do śmierci, — grób kazał sobie już także wymurować.

KRONIKA

Lwów, 12 sierpnia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej p. Helenie Popielowej, wdowie po ś. p. Stanisławie Popielu, zamordowanym dnia 11 marca b. r. w Dawidowie, przyzwolić pensyę wdowią w kwocie rocznej 500 zł.

— **JE. P. Minister kolei żelaznych** generał-porucznik Guttenberg, przybył dziś rano do Lwowa, zkąd osobnym pociągiem udał się do Borek wielkich, na uroczyste otwarcie kolei lokalnej Borki wielkie-Grzymałów.

Na otwarcie tej kolei wyjechali dziś także: JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, Wiceprezydent krajowej Dyrekcyi skarbu dr. Witold Korytowski, radca Dworu Włodzimierz hr. Łoś, członkowie Wydziału krajowego, dyrektor dr. Zdzisław Marchwicki i grono zaproszonych osób.

— **W Wiedniu** ukonstytuował się komitet centralny dla niesienia pomocy ludności, dotkniętej klęską powodzi. Komitet ogłasza odezwę, w której prosi o datki dobroczynne dla złagodzenia nieopisanej nędzy.

Najd. Arcyksiążę Eugeniusz wręczył JE. P. Prezydentowi Ministrów hr. Badeniemu na dotkniętych powodzią 5000 zł., Najd. Arcyksiążę Rainer z Małżonką 2000 zł.

Rada m. Wiednia uchwaliła na wniosek magistratu, przeznaczyć 50.000 zł. na rzecz ludności dotkniętej ostatniemi powodziami w Monarchii, a mianowicie: 20.000 zł. dla mieszkańców Wiednia dotkniętych powodzią, 20.000 zł. dla mieszkańców Austryi Dolnej, a 10.000 zł. do rozdziału między mieszkańców innych prowincyj, nawiedzonych klęską powodzi.

— **Akademia weterynaryjna we Lwowie.** Na podstawie reskryptu c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty z dnia 28 marca 1897, mogą być do Akademii weterynaryjnej we Lwowie na rok pierwszy w roku szkolnym 1897/8 przyjęci uczniowie z ukończoną VII kl. gimnazyalną albo realną.

W roku następnym 1898/9 zapisać się będą mogli na rok pierwszy tylko ci kandydaci, którzy się wykażą świadectwem dojrzałości z gimnazyum lub szkoły realnej.

Z rokiem szkolnym 1897/8 wchodzi w życie nowy plan nauk, zatwierdzony Najwyższem postanowieniem z dnia 31 grudnia 1896, t. j. odtąd obowiązywać będzie kurs czteroletni.

Wpisy zaczną się z dniem 1 października b. r. i trwać będą do 8 października. Przy wpisie należy przedłożyć wymagane świadectwo szkolne i metrykę (świadectwo urodzenia). Kandydaci, którzy w ubiegłym roku nie uczęszczali do żadnego publicznego zakładu, winni oprócz powyższych dokumentów, przedstawić świadectwo moralności.

— **Powrót kolonii wakacyjnej dziewcząt w Morszynie.** Ponieważ u jednej kolonistki sprawdzono wczoraj szkarlatynę, przeto cała kolonia wraca w sobotę 14 b. m. o godzinie 2 popołudniu do Lwowa. Uprasza się rodziców i opiekunów, aby o tej porze byli na dworcu kolejowym dla odebrania kolonistek.

Kierowniczka kolonii.

— **Egzamina kwalifikacyjne** na nauczycieli szkół ludowych pospolitych i wydziałowych przed c. k. komisyą egzaminacyjną w Przemyślu rozpoczną się dnia 21 września. Podania, zaopatrzone w metrykę, świadectwo szkolne, świadectwo dojrzałości, dekreta nominacyjne, tabelę kwalifikacyjną, krótki bieg życia i wykaz przerobionych dzieł, wnosić należy za pośrednictwem Rad szkolnych okręgowych najdalej do 10 września.

— **Śluby.** Dnia 19 b. m. odbędzie się w Zakopanem ślub p. Stanisława Dąmbskiego wł. dóbr, syna ś. p. Józefa Dąmbskiego i Zofii z Trzecieskich, z panną Antoniną Zaleską, córką JE. Filipa Zaleskiego, b. Ministra i b. prezesa Koła polskiego.

Dnia 25 b. m. odbędzie się w Warszawie ślub hr. Juliusza Potockiego, syna ś. p. Witolda Potockiego i Maryi z Florkiewiczów, z hrabianką Maryą Zamoyską, córką ś. p. ordynata Tomasza Zamoyskiego i Maryi z Potockich 1° voto hr. Zamoyskiej 2° ks. Konstantowej Lubomirskiej.

— **Rozpisanie dostawy.** C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie, rozpisała oferty na dostawę materyałów olejnych. Bliższe szczegóły znajdą interesowani w dziale ogłoszeń dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— **Zjazd Towarzystwa pedagogicznego** w roku przyszłym odbędzie się w Krakowie. Do zarządu głównego Towarzystwa pedagogicznego, prezydent m. Krakowa nadesłał następujące pismo:

„W myśl uchwały Rady miejskiej z 20 lipca b. r. mam zaszczyt prosić Szan. Towarzystwo pedagogiczne, aby doroczny zjazd swój w roku przyszłym zechciało odbyć w Krakowie.

Friedlein“.

Szkoła zamieszczając powyższe pismo, dodaje od siebie: „Ponieważ żadnej nie ulega wątpliwości, że z zaproszenia powyższego zarząd główny skorzysta z wdzięcznością, — przeto 32 walny zjazd Towarzystwa pedagogicznego odbędzie się w grodzie podwawelskim“.

— **Sejmik relacyjny w Turce.** W d. 9 b. m. odbył się w Turce sejmik relacyjny, zwołany celem wysłuchania sprawozdania posła do Rady państwa z większych własności, p. Juliusza Giżowskiego. P. Giżowski zapoznał słuchaczów z działalnością Koła polskiego i z sytuacyą w Radzie państwa. Obok innych spraw ekonomicznych, poruszył poseł sprawę kolejową, i podniósł, że jest wszelka nadzieja, iż powiat turczański posiadać będzie w niedługim czasie komunikacyę koleją państwową, łączącą powiat z wnętrzem kraju i sąsiednimi Węgrami.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Stanisławowie, Tadeusz Kwiatkowski, rewident dyrekcyi kolei państwowych, przeżywszy lat 57.

W Krakowie, Alfred Daun, pianista, utalentowany kompozytor, autor pieśni do słów Asnyka.

W Ostrowie, Teofil Wiśniewski, właściciel dóbr ziemskich, przeżywszy lat 64.

— **Mauzoleum Kościuszki.** Wczoraj odbyło się w Rapperswylu uroczyste przeniesienie serca Tadeusza Kościuszki do umyślnie wzniesionego na ten cel mauzoleum. Uroczystości, w której wzięło udział mnóstwo osób z kraju, oraz z Francyi, sprzyjała piękna pogoda. Po nabożeństwie, które w kaplicy zamkowej odprawił ks. Heyducki z St. Gallen, wniesiono urnę z sercem Kościuszki procesyonalnie do mauzoleum, w czem uczestniczyły deputacye stowarzyszeń polskich i szwajcarskich.

O znaczeniu uroczystości przemawiali: dr. Gałęzowski, prezes rady zawiadowczej Muzeum narodowego, dr. Karol Lewakowski, wiceprezes rady, i p. Gasztowt z Paryża. Wszyscy ci mowcy mówili po francusku.

Po polsku przemawiali: poseł Bojko, delegat Tow. „Sokół“ dr. Adam ze Lwowa, delegat młodzieży akademickiej ze Lwowa Wróblew-

ski, delegat młodzieży rękodzielniczej ze Lwowa p. Jabłoński i imieniem emigracyi p. Kośmiński. Po uroczystości nastąpiła uczta.

— **Z Krynicy** piszą nam: Wielką musi być siła wód tutejszych, skoro słota w ubiegłym tygodniu, rozpoczęta szaloną dwudniową burzą, nie potrafiła wstrzymać nowego zastępu kuracyuszów. Wózki i powozy odbywały połowę drogi w wodzie, pozrywane mosty omijano górzystymi objazdami — ale dążono wytrwale do Krynicy, a w Krynicy samej wzmagał się ciągle chór złorzeczących — słocie.

Z roku na rok znać tutaj postęp ogromny, wszędzie widać dowody troskliwości, dobrej woli i energii zarządu, — jeżeli zaś słychać także narzekania i skargi, to w znacznej części jest to rezultatem naszego usposobienia, przystajemy bowiem na niewygody za granicą, w kraju zaś zawsze wygórowane mamy wymagania. Po za tem niezawodnie usunięcie pewnych braków jest rzeczą dalszego rozwoju zakładu i postępu jego urządzeń.

Tak n. p. wypada zaznaczyć dwa główne warunki zdrowia (a także leczenia): kanalizacyę i wodociągi. Obecnie brak kanalizacyi zastąpiony jest jeszcze prymitywnemi urządzeniami, co ze względu na bezpieczeństwo sanitarne, wymagałoby reformy. Ulice po za obrębem zakładów rządowych są brudne, zaniedbane, a rowy, zarosłe burzanami, szczególnie na Słotwinie, stanowią dla specyficznie galicyjskiej publiczności krynickiej, pewnej kategoryi, pożądane miejsce na skład nieczystości. Zarząd gminy ma tu zatem także pole do działania.

Dodajmy do tego warunki odżywiania. Po za zakładami prywatnymi jest tu główna restauracya w domu zdrojowym. Nie pomijam tu tej właściwej Polakom skłonności do łatwego w tym kierunku niezadowolenia i narzekań. Owszem liczę się z nią. Lecz zaręczam, iż w tym wypadku narzekania te są pod wielu względami słuszne. Restauracya obecna jest zła i droga; wygórowane ceny a za to — margaryna. Sądzę zaś, że dobry, zdrowy a nie drogi wikt przy apetytach na górskiem powietrzu, to jedna z głównych podstaw powodzenia.

Również gmina mogłaby postarać się o lepsze oświetlenie ulic, rozrastającego się z rokiem każdym miejsca, — a wprowadzenie porządnych dorożek i unormowanie taks ich jazdy, byłoby także rzeczą pożądaną. Instytucya omnibusów wcale tu nieznana — dla czego? skoro to wszędzie praktykowane! Dziwna rzecz, że dotychczas nie znalazł się żaden przedsiębiorca, któryby się podjął urządzenia ruchu omnibusów w czasie sezonu; nie zrobiłby na tem niezawodnie złego interesu.

Powiększenie zabudowania, mieszczącego w sobie łazienki i pomnożenie wanien jest rzeczą przyszłości, a wówczas ustaną także częste dziś narzekania i nieporozumienia, nieraz przykre a niekiedy komiczne. Podobnie zadaniem przyszłości jest powiększenie zakładu hydropatycznego, w którym dr. Ebers będzie mógł wówczas dopiero rozwinąć cały zasób swej bogatej wiedzy.

Źródło krynickie urządzone dobrze, — brak jednak większego chodnika krytego na wypadek słoty. Źródło Słotwinki nie jest już tak urządzone, a że źródło to dosyć od Krynicy oddalone, przeto wodę Słotwinki przywożą kilka razy dziennie w butelkach. Czyż jednak nie możnaby postarać się o inny wehikuł i innego konia? Słotwiuka sama śliczna, — szkoda że willa, mająca pomieścić kawiarnię, dotąd niewykończona. wielu gości bowiem, chętnie piłoby wodę u źródła, gdyby mogli mieć tu śniadanie.

W końcu nie od rzeczy będzie zwrócić uwagę i na to, że publiczność tu zjeżdżająca bywa niepotrzebnie karotowaną. Przy urządzaniu zabaw stanowczo należy przeciw temu działać, gdyż pod tym względem porównanie z zagranicą wypada na naszą niekorzyść. Świeżo w tej mierze zapisać należy loteryę fantową, którą komitet forsował na ubiegłą niedzielę, a dochód przeznaczył na dzwony kościelne, a w poniedziałek benefisowy koncert dyr. Wrońskiego. Publiczności trzeba zostawić swobodę przepędzenia czasu w sposób nienarażający jej na nieustanne koszta. W tym roku daje też ona wyraz stanowczy i najprzychylniejszy jedynie teatrowi, który tak repertoarem jak i jego wykonaniem podbił sobie od razu całą publiczność.

To też teatr bardzo jest uczęszczany a niedawno zdarzył się fakt nigdy dotąd niepraktykowany. Na „Urzędową żonę“ teatr był literalnie do ostatniego miejsca tak wysprzedany, że i dostawionych krzeseł zabrakło i musiano orkiestrę usunąć za kulisy. W obec tego powodzenia teatru koncerta zeszły na plan drugi; to też nie dopisał koncert Barcewicza, średnio powiódł się koncert „Echa“, a zupełne fiasko uczynił koncert skrzypka-dziecka, Wolfstala. Od kilku dni mamy cudowną pogodę, która jeśli się ustali, wynagrodzi sowicie minioną, deszczową część sezonu.

Bc.

— **Samobójstwo.** Antoni Maź, 60 lat liczący, zarobnik, wdowiec bezdzietny, obwiesił się wczoraj w południe we własnem mieszkaniu pod l. 7 przy ul. Źródlanej. Zwłoki odesłano do kostnicy miejskiej. Powodem samobójstwa była niezawodnie uporczywa choroba.

— **Biblioteka ś. p. Tołoczanowa.** Ś. p. Tołczanow, b. prezes dyrekcyi głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Warszawie, bibliotekę swoją, zawierającą bardzo cenne polonica, zapisał uniwersytetowi warszawskiemu. W testamencie znajduje się jednakże ustęp, w którym zmarły poleca wykonawcy swej ostatniej woli p. Rybaczkowowi, by bibliotekę „po skatalogowaniu“ oddał uniwersytetowi. Na zrobienie katalogu zmarły przeznaczył 300 rubli. Suma ta pokryje atoli koszta katalogowania zaledwie w małej cząstce, albowiem biblioteka ś. p. Tołoczanowa składała się z 44.000 tomów, żadnym katalogiem nieobjętych. Z tego powodu p. Rybaczków zwracał się do sędziego pokoju o przyznanie mu odpowiedniej sumy z masy spadkowej, wynoszącej około 60.000 rubli. Sprzeciwili się jednakże temu spadkobiercy, dalecy krewni ś. p. Tołoczanowa. Od wyroku sędziego pokoju p. Rybaczkow zaapelował do zjazdu, który sprawę tę rozpatrywać będzie w dniu 14 b. m.

— **Porwana przez cyganów.** Dzienniki warszawskie donoszą: W dniu 21 lipca z przybyłej do wsi Młodozowy pod Radomskiem bandy cyganów zbiegła dziewczynka 7 lub 8-letnia, mówiąca dobrze po polsku. Opowiada, że cyganie ukradli ją ze wsi Góry w okolicach Krakowa (Górka Kościelnicka?), że imię jej Mańka, ojca Jan, matki Teofila, brata Władysław, siostry Kasia. Dziewczyna znajduje się dotychczas pod opieką naczelnika straży ziemskiej w Noworadomsku.

— **Książę kelnerem.** Pisma niemieckie donoszą o rzadkim wypadku piastowania „godności“ kelnera przez księcia; ów książę-kelner nazywa się Emeryk Stanisław Woroniecki. Książę Emeryk jest bratankiem księcia Mieczysława Woronieckiego, który w latach 1848 i 1849 wyjechał na Węgry i legł na polu walki. Brat księcia Mieczysława wyjechał jego śladem do stolicy Węgier, gdzie ożenił się wkrótce z córką jednego z mieszczan peszteńskich. Z małżeństwa tego przyszedł na świat książę Emeryk, który dziś w Peszcie służy jako kelner. Ojciec nie posiadał żadnego majątku, zapracować nie zdołał i pozostawił syna, potomka wielkiego rodu, prawie analfabetą na bruku, sam przenosząc się w lepsze światy. Matka wkrótce także umarła. Młody chłopiec pozostał sam, nic nie umiejąc, nie wiedząc, do czego się wziąć, aż ostatecznie przyjętym został do pewnej kawiarni za kelnera, służąc jednocześnie za reklamę i siłę przyciągającą gości.

— **Wykrycie zbrodni.** Dzięki energicznym poszukiwaniom łódzkiej policyi śledczej, sprawca strasznej zbrodni, dokonanej w Piotrkowie na małżonkach Bette, o czem donosiliśmy przed kilku dniami, został w ubiegłą sobotę na ulicyDrewnowskiej aresztowany. Nazywa się Andrzej Buszkiewicz i był lokajem u Bette. Zbrodniarz przyznał się do spełnionego morderstwa i wskazał na wspólnika, również byłego lokaja. Zualeziono przy nim niektóre cenne rzeczy, które syn, pracujący w Łodzi w jednem z kantorów, poznał, jako należące do jego rodziców.

— **Sprzedaż wnuczki.** Mieszkanka warszawska, Marya M., osoba w wieku już podeszłym, miała 16-letnią wnuczkę, która pewnego dnia znikła bez wieści. Babka zajęła się poszukiwaniami na własną rękę i po upływie kilku tygodni wynalazła ją nareszcie w domu niejakiej L przy ulicy Chmielnej. Ta ostatnia przedstawiła się M. jako osoba zamożna i bezdzietna. Upodobawszy sobie młodą dziewczynę „dobrodziejka“ zamierzała ją wyposażyć. W kilka dni potem M. nadaremnie starała się zobaczyć wnuczkę, która jakoby wyjechała do krewnych na letnie mieszkanie. Nie mogąc dostać wskazówek o miejscu pobytu dziewczyny, babka zaczęła wypytywać sąsiadów L. o jej konduitę i otrzymawszy zapewnienie, iż mniemana filantropka łatwowierną dziewczynę „odprzedała“ obcym ludziom, udała się raz jeszcze do niej o wykrycie prawdy. W odpowiedzi L. ofiarowała staruszce pewną kwotę pieniężną z prośbą, aby o całym tym wypadku zamilczała. Odrzuciwszy propozycyę, M. o wszystkiem zawiadomiła oberpolicmajstra Warszawy, który za pośrednictwem wydziału śledczego zajął się zbadaniem tej sprawy.

— **Z Brukseli** donoszą, że pociąg, wiozący gości na wystawę, wpadł na stacyi Tervueren, skutkiem opóźnionego zastosowania hamulca, na słup, co spowodowało silne wstrząśnienie, tak, że podróżni poprzewracali się jedni na drugich w wagonach. Powstała straszna panika, kilkanaście kobiet zemdlało; na szczęście wszakże kilka osób tylko poniosło lekkie obrażenia.

— **Artur Sullivan,** autor „Mikada“, w rozmowie ze znajomymi powiedział, że potrzebuje dobrego libretta i że w tym celu prawdopodobnie ogłosi konkurs. W trzy dni słynny kompozytor znalazł na swojem biurku tylko.... 280 oper i operetek do wyboru. Podobno odjęło mu to ochotę do ogłoszenia konkursu.

— **Taniec Kneippa.** Po kawie Kneippa, płótnie Kneippa, chlebie Kneippa i różnych zupach Kneippa przyszła kolej na.... taniec, ochrzczony nazwiskiem zmarłego proboszcza w Wörishofen. Pewien baletmistrz włoski wymyślił *passo a due*, które nazwał „*passo Kneip*“, albowiem musi być tańczony boso. W ciągu nadchodzącego sezonu zimowego nowy ten taniec będzie wprowadzony do baletów na scenach włoskich.

— **Belgijska wyprawa** do bieguna południowego przychodzi do skutku i dnia 15 b. m. wyruszy w drogę. Rząd belgijski zasilił wyprawę funduszem 50.000 fr., których, jak donosiliśmy na tem miejscu, brak było.

— **Towarzystwo emigracyjne.** We Francyi utworzyło się niedawno Towarzystwo, mające na celu uregulowanie wychodźtwa kobiet, a to celem popierania rozwoju kolonii. Inicyatorowie Towarzystwa utrzymują bowiem, że do kolonii wysyłać należy nie tylko mężczyzn i kapitały, ale także i kobiety; bez kobiet życie społeczne nie może zyskać silnych podstaw. Mężczyźni, emigrujący do kolonii, myślą tylko o tem, by zarabiać, odłożyć jakiś fundusz i powrócić do ojczyzny, gdzie się żenią. Chodzi jednak o to, by ich tam zatrzymać; — ci, którzy pozostają, żenią się z kobietami krajowemi i rasa kolonizatorska traci przez to swoją czystość. Kobiety francuskie zaś rzadko decydują się jechać do kolonii, nie znając tamtejszych warunków bytu. Założyciele Towarzystwa mniemają, że we Francyi, gdzie liczba kobiet pracujących, a niezamężnych, mających lat 20—30, doszła w ostatnim roku do poważnej cyfry 1,312.471, — nie trudno będzie zrekrutować pokaźny zastęp emigrantek. Jakoż, zaledwie program Towarzystwa ogłoszony został w prasie, nadeszło mnóstwo podań, z których uwzględniono 270.

— **Upał niebywały,** panujący obecnie w Londynie, wywołał istną rewolucyę w obyczajach sądowych. W dniu 6 b. m. z rana, sędzia najwyższy, lord Russell of Killowen, kazał otworzyć drzwi i okna w sali posiedzeń, poczem zdjął pernkę i togę i upoważnił adwokatów, aby poszli za jego przykładem. Od jakich lat 300 lub 400 żaden sędzia angielski nie zasiadł bez peruki na swym fotelu.

— **Sępy w Indyach** stanowią służbę sanitarną. W wielu miejscowościach Indyj są budowle, znane dobrze stadom sępów „wieże milczenia“, gdzie składają trupy ludzkie. W prezydenturze bombajskiej „wieża milczenia“ Kappis Khaoo pomieścić może 237 trupów, wieża Banajee 200. W roku bieżącym gdy z powodu grasowania dżumy oraz głodu liczba trupów znacznie się powiększyła, stróże „wież milczenia“ zauważyli, że i sępów przybyły nowe zastępy. Są to więc urzędnicy sanitarni, akuratnie spełniający swoje zadanie.

— **Zakład** wychowawczo-naukowy żeński p. Amalii d'Endel, przenosi się z dniem 15 b. m. do domu l. 5 i 7 przy ul. Jagiellońskiej.

Notatki literacko-artystyczne.

W teatrze letnim w Warszawie, odbywać się będą w r. b. przedstawienia przez cały sezon zimowy. Przeniesione tam zostaną wszystkie urządzenia teatru Małego. Teatr letni będzie w tym celu odpowiednio przerobiony i zabezpieczony od pożarn; ogrzewany będzie za pomocą kaloryferów.

Słownik geograficzny. Niejednokrotnie notowaliśmy już na tem miejscu o pożyteczności wydawnictwa, którem się nie wszystkie literatury pochwalić mają prawo.

Obecnie nr. 168 zamyka tom ostatni *Słownika geograficznego*, warto więc przypomnieć, że wielkie to dzieło powstało dzięki inicyatywie i ofiarności dwóch ludzi: Filipa Sulimierskiego, redaktora *Wędrowca* przed dwudziestoma lata, oraz ziemianina Władysława Walewskiego, który nie zawahał się poświęcić swój majątek na wprowadzenie w czyn na wielką skalę obmyślanego planu *Słownika*.

Wypuszczając w świat ostatni zeszyt XIV tomu, dzisiejsza redakcya w słowie pożegnalnem opowiada dzieje samego wydawnictwa, które rozmaite przechodziło koleje, zanim się ostatecznie przyoblekło w te szaty, w jakich je widzimy od pierwszego zeszytu, wypuszczonego z pod prasy 1880 r.

Inicyator *Słownika*. ś. p. Sulimierski, zamierzał zawrzeć go w dwóch tomach, dopiero przyrzeczenie pomocy materyalnej przez ś. p. Walewskiego, pozwoliło nadać *Słownikowi* szersze rozmiary.

Myśl wydawnictwa znalazła w społeczeństwie polskiem i uznanie i poparcie, którego wyrazem była cyfra 2000 prenumeratorów. Na nieszczęście, cyfra ta stopniowo malała tak, iż zaledwie czwarta część ich wytrwała do końca. W każdym razie początkowe powodzenie dodało otuchy redakcyi, złożonej z ś. p. Sulimierskiego i Bronisława Chlebowskiego, która postanowiła wypuszczać *Słownik* zeszytami miesięcznymi.

Z czasem, kiedy gromadzący się materyał począł rozpierać projektowane pięciotomowe wydawnictwo, redakcya zaczęła szerzej i dokładniej opracowywać dalsze litery „Słownika“ i kiedy w pierwszych dwóch tomach pomieszczono aż siedm liter alfabetu, w dalszym ciągu na jedną literę poświęcona od jednego do dwóch tomów.

Po śmierci Sulimierskiego w roku 1883 główny kierunek objął p. Br. Chlebowski, zaprosiwszy do współudziału w pracy p. Józefa Krzywickiego.

W roku 1890 umarł Władysław Walewski, przekazując nakład „Słownika“ na własność „Kasy pomocy naukowej imienia Mianowskiego“, która też poczynając od tomu XI. stałym zasiłkiem wspierała wydawnictwo.

Opowiedziawszy dzieje „Słownika“, redakcya oświadcza, iż chcąc uzupełnić braki i sprostować błędy, przygotowuje suplement, do którego zgromadziła już część materyału i którego druk rozpocząć zamierza w roku przyszłym.

Będzie to uzupełnienie dzieła istotnie wielkiego, którem inicyatorzy i wykonawcy wznieśli sobie niespożyty pomnik w pamięci naszego społeczeństwa.

Dzisiaj, kiedy „Słownik geograficzny“ przybrał już skończoną całość, kiedy zbyt niecierpliwi nie potrzebują wyczekiwać ukazywania się peryodycznego poszczególnych zeszytów, pewni jesteśmy, że zyska on wielu nabywców. — Wszak piękne i pożyteczne to dzieło może być prawdziwą ozdobą każdej biblioteki, w każdym też księgozbiorze polskim znaleźć się ono jak najrychlej powinno.

Boga Rodzica. *Untersuchungen über das älteste polnische Marienlied.* Braunsberg 1897. Pod tym tytułem ogłosił znany i zasłużony kanonik ks. dr. Hipler we Frauenburgu piękną rozprawę o pieśni Bogarodzica, która zasługuje na uwagę i na uznanie, jako owoc długich gruntownych studyów. Rozprawa ta, zamieszczona pierwotnie w *Zeitschrift für die Geschichte Ermlands* tom XI., jest dostępną także jako osobne odbicie.

MĘSKIE SZKOŁY WYDZIAŁOWE.

Jeszcze za czasów Rzeczypospolitej uznali patryoci polscy potrzebę odrębnego wykształcenia, zastosowanego do warunków życia — młodzieży wiejskiej (rolniczej) i miejskiej (przemysłowej, handlowej), i w duchu tych potrzeb ułożyła Komisya edukacyjna Sejmu czteroletniego plan reformy szkolnictwa całego państwa.

Znane wypadki dziejowe, połączone z utratą bytu politycznego Polski, odroczyły niestety, dzieło odrodzenia narodu przez oświatę o wiek cały i dopiero nieodżałowanej pamięci Agenor hr. Gołuchowski podjął w r. 1873 reformę szkolnictwa ludowego w Galicyi, powodując osobistym swym wpływem wydanie krajowej ustawy szkolnej, która między innemi powoływała do życia także szkoły wydziałowe męskie, mające nam wychować całe zastępy stanu średniego (mieszczańskiego).

Dla tem szybszego przeprowadzenia tej idei nie zachowano wszakże miarowego tempa przez stopniowe otwieranie klas, od najniższej począwszy, lecz zwłaszcza w tych miejscowościach, gdzie istniały t. zw. szkoły „główne“, połączone z dwuklasową szkołą realną przeistoczyła krajowa Rada szkolna te ostatnie na szkoły wydziałowe, dodając do nich jeszcze po dwie klasy. Tym sposobem mieliśmy w pewnych miejscowościach n. p. w Nowym Sączu, Tarnowie, Przemyślu etc. odrazu cztery klasy szkoły wydziałowej, t. j. piątą, szóstą, siódmą i ósmą.

Skok ten gwałtowny był bezsprzecznie błędem, ale nie jedynym i nie koniecznie zabójczym dla młodej instytucyi. Niebezpieczniejszym od niego był z jednej strony ówczesny stan oświaty w kraju i wynikłe stąd ogólne niezrozumienie znaczenia szkoły wydziałowej, — z drugiej niedostatek należycie przygotowanych i rozumiejących zadanie swoje nauczycieli, tudzież zupełny brak odpowiednich podręczników szkolnych.

To wszystko razem stało się powodem, że szkoły wydziałowe męskie od pierwszej chwili swego istnienia spotykały się z ostrą krytyką osób, nie zawsze powołanych do zabierania głosu w tej sprawie. Krytyka ta, jednostronna, wywoływała też ogólną niechęć ku młodej instytucyi, a potęgowała ją jeszcze okoliczność, że w tym czasie nie mieliśmy zgoła ani jednego zakładu naukowego w całym kraju: szkoły przemysłowej, niższej rolniczej, leśnej lub handlowej, dokądby się mogła kierować młodzież po skończeniu szkoły wydziałowej. Dostępne jej były jedynie seminarya nauczycielskie, o ile kto czuł się do tego zawodu powołanym; do rzemiosła zaś wówczas, przed laty 25, nikt po ukończeniu szkoły wydziałowej iść nie chciał, co wobec znanych praktyk terminatorskich po naszych pracowniach rękodzielniczych zupełnie jest zrozumiałe!

Nic dziwnego przeto, że w takich warunkach męskie szkoły wydziałowe cierpiały na niedokrewność t. j. brak frekwencyi i dla tego Sejm krajowy postanowił w r. 1888 zniesienie wszystkich szkół wydziałowych męskich z wyjątkiem jednej, jedynej w Sokalu, która otrzymała kierunek praktyczny, o charakterze przemysłowym.

Ale stało się to właśnie w chwili, kiedy w kraju naszym powstały państwowe szkoły przemysłowe: krakowska i lwowska; średnia szkoła rolnicza w Czernichowie i niższe rolnicze w Jagielnicy, Horodence, Kobiernicach i Bereźnicy; c. k. szkoły zawodowe w Zakopanem i Świątnikach; ogrodnicza w Tarnowie; leśna we Lwowie etc. — a więc zakłady naukowe, dla których najodpowiedniejszym, wymarzonym niemal materyałem mogli być abituryenci szkół wydziało-

wych; w porze, kiedy rzemiosła i handel przez zaprowadzenie szkół przemysłowych uzupełniających i inne środki poczęły się dźwigać z upadku!

Dlatego już wtedy, zaraz po zniesieniu, przepowiadali przyjaciele rzetelnej oświaty narodowej, że szkoły wydziałowe męskie będą musiały powstać na nowo.

Jakoż nie omylili się, bo w dniu 23 maja 1895 uchwalił Sejm galicyjski ustawę, powołującą ponownie szkoły rzeczone do życia. Mianowicie, wedle brzmienia art. 7 al. b) wymienionej ustawy tego rodzaju zakłady naukowe: osobne dla chłopców, a odrębne dla dziewcząt, winny być zakładane obowiązkowo we wszystkich miastach galicyjskich, zaliczonych do I., II. i III. klasy płac, a więc w następujących 32 miejscowościach: a) we Lwowie i w Krakowie; b) w Białej, Drohobyczu, Jarosławiu, Kołomyi, N. Sączu, Przemyślu, Rzeszowie, Samborze, Stanisławowie, Tarnopolu, Tarnowie; c) w Bochni, Brodach, Brzeżanach, Buczaczu, Gorlicach, Gródku, Jaśle, Jaworowie, Krośnie, Podgórzu, Sanoku, Śniatynie, Sokalu, Stryju, Trembowli, Wadowicach, Złoczowie i Żółkwi.

O ile postanowienie powyższe odnosi się do szkół żeńskich, żądaniom ustawy stało się w przeważnej mierze zadosyć, albowiem w wielu z wyliczonych miejscowości istnieją już od dawna szkoły wydziałowe dla dziewcząt; natomiast w organizacyi męskich szkół wydziałowych zrobiła c. k. Rada szkolna krajowa początek w r. 1896, wprowadzając reskryptem z d. 14 lipca l. 247, w niektórych szkołach wyższego typu, w klasach V. i VI. przejściowy plan naukowy szkoły wydziałowej, w tym celu, by z początkiem roku szkolnego 1897/8 można już utworzyć także klasę siódmą, względnie trzecią szkoły wydziałowej.

To też zarządzenie to Rady szkolnej krajowej przyjęło nauczycielstwo całego kraju z niekłamanem zadowoleniem do wiadomości; pominąwszy bowiem widoki awansu dla znacznej liczby nauczycieli — upatrujemy w szkole wydziałowej tę gorąco pożądaną instytucyę, która ma kształcić całe legiony światłego i patryotycznego mieszczaństwa.

Że zaś potrzebę szkoły tego rodzaju odczuwają nie tylko nauczyciele, ale całe społeczeństwo, dowodem tego ustawiczne narzekania rodziców na wysokie opłaty w szkołach średnich, na przymus mundurkowy, na wygórowane wymagania od uczniów, na długie i kosztowne studya, nie dające mimo to zaraz chleba i t. p.

Wszystkie te żale, podnoszone ustawicznie, czy to w pismach codziennych, czy nawet z ław poselskich, świadczą wymownie, iż dzieciom naszym, słabszych zwłaszcza talentów lub całkiem ubogim — należy koniecznie w jakiś sposób dać możność wyższego niż elementarne, bezpłatnego wykształcenia.

Do szkoły średniej wielu nie idzie, bo brak im środków lub talentów, ale są jeszcze za młodzi i słabi, by bezpośrednio po szkole ludowej, pospolitej mogli iść do terminu. A ileż po miastach i takiej młodzieży, która utknąwszy w I. lub II. klasie szkoły średniej, nie wie, co począć ze sobą?...

Cóż więc tacy mają zrobić ze sobą, a jest ich liczba niemała.... Dla nich jedna jest tylko droga, a tą jest szkoła wydziałowa, gdzie chętnie szukać będą uzupełnienia swego wykształcenia.

Wszystkie, wyliczone co dopiero ewentualności przewidzieli od dawna Niemcy, przewidzieli je też Czesi, Morawiacy i inni nasi sąsiedzi zachodni, u nich tedy szkoła wydziałowa (Bürgerschule) od wielu lat jak najpiękniej się rozwija. Tej szkole przedewszystkiem zawdzięczają Czesi, kwitnący stan przemysłu i handlu rodzinnego po miastach!

A u nas? U nas dopiero wysilać się trzeba na argumenty, czy szkoły wydziałowe męskie są potrzebne, czy też to może jakiś artykuł luksusowy?

Niepodobna zaprzeczyć, że pierwotna szkoła wydziałowa męska w Galicyi nie miała potrzebnych warunków do życia z powodów, dostatecznie już poprzednio wyjaśnionych.

Wręcz odmiennie przedstawia się ta sprawa dzisiaj: Nauczone doświadczeniem, przystąpiły dziś władze szkolne do kreowania tych szkół z nadzwyczajną ostrożnością i planem z góry obmyślanym we wszystkich szczegółach.

Przedewszystkiem, nie utworzono tych szkół odrazu, lecz stopniowo, t. j. poprzedzono ich otwarcie szkołami 6-klasowemi, które były niejako przejściem ze szkoły ludowej pospolitej do szkoły wydziałowej. Dopiero, gdy się udała próba z klasami piątemi i szóstemi, skoro się pokazało, że mają one dostateczną frekwencyę, zrobiła Rada szkolna krajowa drugi krok naprzód, tworząc specyalne kursa, t. zw. wydziałowe, mające przysposobić dostateczną liczbę ukwalifikowanych nauczycieli ze wszystkich trzech grup (historyczno-językowej, przyrodniczej i matematyczno-rysunkowej) dla przyszłych szkół wydziałowych. Równolegle z tą akcyą postępowała inna, mianowicie troska o odpowiednie podręczniki naukowe dla tychże szkół. Najlepsze bowiem i najbardziej szczegółowe plany naukowe na nic się nie przydadzą, najdzielniejsi nauczyciele nie odpowiedzą swemu zadaniu, jeżeli zakres wymagań z każdego przedmiotu naukowego nie będzie objęty w ramy wzorowo opracowanego podręcznika szkolnego. I to trudne zadanie doprowadziła Rada szkolna krajowa szczęśliwie a z pochwały godnym pospiechem do skutku, tak, że z chwilą otwarcia szkół wydziałowych t. j. z dniem 1 września b. r. zakłady te mieć będą wszystko, co im do prawidłowego ich rozwoju będzie potrzebne, a więc: *a*) należytą frekwencyę; *b*) ukwalifikowanych nauczycieli i *c*) zastosowane do zadań takiej szkoły podręczniki naukowe. I jeszcze jedno, t. j. tę zewnątrzną wartość, jakiej nie miała dawniejsza, przedstawiać będzie obecna szkoła wydziałowa. Mamy tu na myśli powstałe w ostatnim lat dziesiątku a wyliczone na wstępie, liczne szkoły specyalne, zawodowe, fachowe i inne, dla których zakładami przygotowawczymi mogą być i będą szkoły wydziałowe. Jeżeli się zważy, że nauka w tych szkołach jest bezpłatną, dalej, że po skończeniu 3-klasowej szkoły wydziałowej i 4-klasowej szkoły zawodowej, gdzie nie trudno o stypendyum, czyli razem po siedmiu latach nauki — młodzieniec z ukończonym co najwyżej 18 rokiem życia znajdzie się na stanowisku, dającem dostateczne utrzymanie i względnie korzystną pozycyę społeczną; jeżeli nie zapomnimy i o tem, iż po szkole wydziałowej ma chłopak otwarte wrota do seminaryum nauczycielskiego, do handlu, do straży skarbowej, — zgodzimy się bezsprzecznie na to, iż dzisiejsza szkoła wydziałowa przynieść może społeczeństwu naszemu nieobliczone pożytki, czego w interesie rozwoju kraju z całego jej serca życzymy!

L. Pierzchała.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11·40 do 11·45, loco Ołomuniec 10·60 do 10·70, loco Berno-Wiedeń 10·75 do 10·85, na wrzesień loco Aussik 11·50 do 11·55, cukier w kostkach prima 36·— do 36·25, secunda 35·75 do 36·—, Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 17·— do 17·20. Nafta kaukazka transito Tryest 4·50 do 4·75, galicyjska przeźroczysta 16·75 do 17·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 12go sierpnia, pszenica 10·— do 10·25 zł., żyto 7·70 do 7·90, jęczmień browarny 5·75 do 6·25, jęczmień pastewny — do —·—, owies 6·75 do 7·—, rzepak 12·— do 12·50, groch 6·— do 8·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do do —·—, koniczyna czerwona galic. —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa 5·50 do 5·75, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie zwyżkowe

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan wraz ze świtą przybył we wtorek pociągiem pospiesznym z Wiednia do Ischl. Na dworcu powitali Monarchę: Najd. Arcyksiężna Marya Walerya oraz Ks. Leopold Bawarski z Małżonką Najd. Arcyksiężną Gizelą i Synami. O godzinie 3 po południu Najd. Arcyksiężna Gizela wraz z Małżonkiem przeszła pierwsza po odbudowanym moście około hotelu „Elizabeth“. Starosta prosił o pozwolenie nadania nowemu mostowi nazwy „Mostu Gizeli“. Wszyscy oficerowie oddziału pionierów, zajętego przy budowie mostu, przedstawieni zostali Najd. Arcyksiężnie Gizeli.

Najj. Pan wraz z Najd. Arcyksiężną Waleryą i Ks. Leopoldem Bawarskim zwiedził most na rzece Traun, zerwany przez wodę, a obecnie tymczasowo odbudowany przez pionierów.

Na podstawie rozporządzenia P. Ministra sprawiedliwości z dnia 1 sierpnia b. r., kreowane rozporządzeniem z dnia 21 listopada r. 1895 sądy powiatowe w Ottynii i Podwołoczyskach, mają rozpocząć swe urzędowanie z dniem 1 listopada b. r.

Mężowie zaufania stronnictwa socyalno-demokratycznego w Czechach mają 12 września zjechać się w Pradze, i to zarówno Czesi jak Niemcy. Celem zjazdu będzie ogłoszenie manifestacyi stronnictwa na rzecz pokoju w kraju.

W Bukareszcie przy śledzeniu za bandą fałszerzy monet, wpadł w ręce policyi tamtejszej niebezpieczny dynamitard, Włoch, Polendrino, ścigany przez władze włoskie. Znaleziono przy nim bardzo obszerną korespondencyę anarchistyczną. Polendrino będzie wydany Włochom.

Times donosi z Aten: Mocarstwa uwiadomiły Grecyę, że Turcya nie ma środków na wycofanie wojska z Tessalii, rozpocznie jednak natychmiast odwrót, jeśli Grecya zapłaci jeden milion funtów jako pierwszą ratę odszkodowania wojennego. Grecya oświadczyła w odpowiedzi, że pieniądze może uzyskać tylko w drodze zagranicznej pożyczki, pożyczki zaś nie może otrzymać dopóty, dopóki nie będzie miała pozwolenia na nawiązanie bezpośrednich rokowań z posiadaczami greckich walorów.

Sułtan ustanowił własny order, który ma być nadany oficerom i żołnierzom tureckim, którzy odznaczyli się odwagą w wojnie z Grecyą.

Przedwczoraj w nocy na wszystkich gmachach ministeryalnych znaleziono plakaty, domagające się zmiany obecnego systemu rządowego.

Uwagę kół dyplomatycznych zwracają ataki prasy tureckiej, wymierzone przeciw Anglii. Turecki organ rządowy *Malumat* zaznacza w artykule wstępnym, że polityka wschodnia Anglii jest zupełnie chybiona.

Z urzędowego źródła tureckiego donoszą: W obec sprzecznych wiadomości dzienników zagranicznych stwierdza się, iż Achmed Dżelal Eddin basza, puścił się w podróż za granicę nie celem spełnienia jakiejś misyi, ani też celem rozpoczęcia rokowań z t. zw. Młodoturkami. Jego pobyt w Europie wywołany jest wyłącznie nadwerężonym stanem jego zdrowia.

Wiadomości, nadchodzące z Krety, stwierdzają, że pobyt marszałka Dżewada baszy na wyspie daje się bardzo we znaki. Jego urzędowa działalność jest wprawdzie bardzo ograniczona, lecz sama obecność tak wysokiego dostojnika tureckiego na Krecie dodaje już odwagi muzułmanom, którzy usiłują teraz utrudnić sytuacyę.

Wczoraj przed południem przybył ks. Henryk Orleański łodzią pakietową „Aequator“ do Marsylii. Jak depesza zaznacza, na przywitanie księcia zebrał się w porcie tłum ciekawych. Obawiano się demonstracyj ze strony Włochów, obawy jednak nie spełniły się. Na powitanie kilka osób wzniosło okrzyk: „Niech żyje książę Orleański“, „Niech żyje mały książę!“

Do hotelu „Terminus“, gdzie książe zamieszkał, zgłosił się zaraz współpracownik *Temps'a* dla interwiewowania księcia. Książę oświadczył, że przyjmuje wezwanie ze strony gen. Albertone, ale przecież nie może bić się z całą armią włoską. Przedstawiając zachowanie się jeńców włoskich w Abisynii, wypełnił tylko prawo przysługujące mu jako literatowi i podróżnikowi — i nie myśli odwoływać ani słowa z tego, co napisał. Z podziwem wyraża się książę o Meneliku i zapewnia, że nawet pośród europejskich władców mógłby on wybitne zająć stanowisko dzięki swemu wykształceniu i zdolnościom dyplomatycznym. Dziś przybywa książę do Paryża.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Borki wielkie 12 sierpnia. (*Tel. pryw.*). O godzinie pół do 11-tej przedpołudniem odbyło się uroczyste powitanie JE. Pana Ministra kolei żelaznych generała-porucznika Guttenberga, przybyłego tu na otwarcie kolei lokalnej Borki wielkie-Grzymałów. Pana Ministra oczekiwali: P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, z wiceprezesem Wydziału krajowego p. Antonim Jaxa Chamcem i członkiem Wydziału kraj. p. Sawczakiem, Wiceprezydent kraj. Dyrekcyi skarbu dr. Korytowski, radca Dworu, naczelny dyr. poczt p. Jan Seferowicz, członek Izby Panów dr. Zdzisław Marchwicki, członkowie rady nadzorczej nowej kolei, marszałek powiatu tarnopolskiego hr. Julian Korytowski, nadto obecna była okoliczna szlachta, hr. Leon i Aleksander Pinińscy, i inni oraz deputacye gmin Borki, i Stupki z chlebem i sola. Na przemówienie deputacyi P. Minister odpowiedział nader uprzejmie. Słowa jego powtórzył po polsku radca Namiestnictwa p. starosta Dyonizy Zawadzki, który w Tarnopolu oczekiwał na dworcu Pana Ministra i towarzyszył w dalszej podróży.

Przed halą, gdzie odbyło się śniadanie, powitał P. Ministra imieniem rady nadzorczej nowej kolei lokalnej Szczęsny hr. Koziebrodzki, dziękując za przybycie na otwarcie kolei. Hr. Koziebrodzki zwrócił się następnie do P. Marszałka krajowego, dziękując za pomoc kraju przy wykończeniu nowej kolei. Wreszcie złożył w ręce radcy Dworu hr. Włodzimierza Łosia, podziękę dla Rządu za poparcie i znaczną subwencyę na budowę kolei. Pan Minister gen.-por. Guttenberg odpowiedział, że cieszy się, iż Galicya otrzymała nową kolej, a uważa sobie za najprzyjemniejszy obowiązek popierać rozwój ekonomiczny kraju.

Grzymałów, 12 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Inauguracyjny pociąg nowej kolei przyjmowano uroczyście na stacyach w Kołodziejówce i w Skałacie, gdzie Pana Ministra generał-porucz. Guttenberga i P. Marszałka kraj. hr. Stanisława Badeniego, witał imieniem powiatu prezes Rady powiatowej p. Eustachy Zagórski, imieniem zaś gminy adwokat Ehrlich. W Skałacie były zebrane władze, Rada powiatowa, Rada miejska, kahał, mnóstwo publiczności. W Grzymałowie powitanie przy bramie tryumfalnej odbyło się nader uroczyście.

Żydaczów, 12 sierpnia. (*Tel. pryw.*). Dziś w nocy w lesie Bakocyn pod Żurawnem zamordowano nożami patrolującego żandarma Kulmatyckiego.

Wiedeń, 12 sierpnia. *Wiener Zeitung* ogłasza: Najj. Pan nadał emerytowanemu starszemu ogrodnikowi w dobrach księciu Sanguszki, Stanisławowi Korsynkowi w Tarnowie, w uznaniu jego przeszło 50 letniej chlubnej służby w jednych i tych samych dobrach, tudzież w uznaniu jego skutecznej działalności zawodowej, srebrny Krzyż zasługi z koroną.

Najj. Pan udzielił Najw. sankcyi uchwalonemu przez Sejm galicyjski projektowi ustawy o uregulowaniu prawnych stosunków powszechnych szpitalów publicznych, zakładów położniczych i domów dla obłąkanych.

Kronstadt, 12 sierpnia. W dniu wczorajszym przybyli tutaj cesarstwo rossyjscy i niemieccy na pokładzie okrętu „Król Wilhelm“, gdzie na zaproszenie ks. Henryka przyjęli śniadanie. Po najserdeczniejszem pożegnaniu z księciem Henrykiem udali się carstwo rossyjscy na pokład „Hohenzollerna“. Przed opuszczeniem pokładu okrętu „Król Wilhelm“ pożegnali się cesarstwo niemieccy z carstwem rossyjskimi najserdeczniej; obaj cesarze uściskali się i ucałowali kilkakrotnie i uścisnęli sobie dłonie, tak samo serdecznie pożegnały się obie cesarzowe. Na pokładzie „Hohenzollerna“ ponowiło się pożegnanie w sposób serdeczny. Ogromne tłumy publiczności urządzały wszędzie entuzyastyczne owacye.

Konstantynopol, 12 sierpnia. Wczoraj sułtan darował księciu bułgarskiemu drogocenny pierścień, zegarek i łańcuch. — Minister Stoiłow otrzymał order Iftihaiz z brylantami; minister wojny Iwanow, oraz agent bułgarski w Konstantynopolu, Markow, wielkie wstęgi orderu Osmanie.

Patryarcha ekumeniczny przysłał do Yildizkiosku deputacyę, celem powitania ks. bułgarskiego, który miał wczoraj dwukrotnie dłuższą rozmowę z sułtanem. W drugiej konferencyi brał udział także Stoiłow.

Ks. Ferdynand odjechał wczoraj o godzinie 9-tej wieczorem na sułtańskim yachcie „Sułtanie“, nie zaś, jak pierwotnie było ułożone, na statku „Borys“.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12go sierpnia 1897, godzina 10 minut — Akcye kredytowe 367·85, Akcye kolei państwowej 351·35, Akcye tytoniowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Unionbank —·—, Południowej 84·50, Renta papierowa —·—. Akcye banku dla krajów koronnych 240·75, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97·50, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97·65, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·73·—, Alpine 139·90 Usposobienie chwiejne.

Wiedeń, 12go sierpnia 1897, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 138·25, Węgierskie akcye kredytowe 396·—, Akcye anglo-austryackie 161·—, Akcye banku Union 301·—, Akcye kolei południowej 84·50, Losy tureckie 65·90, Akcye kolei państwowej 350·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 285·25, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·—, Akcye tytoniowe 164·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·65, Akcye kolei Ebental 260·—, Akcye banku dla krajów koronnych 240·75, 4-procentowa węgierska renta złota 122·55. Akcye banku związkowego 260·—, Rubel papierowy 1·27·25, Węgierska renta papierowa 100·20, Kredytowe ziemski 467·—, Kredyty 367·87, Rimamurania 270·50. Usposobienie ustalone.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Lekarz chorób kobiecych i akuszer

dr. Leopold Schellenberg

ordynuje przy ulicy Kopernika l. 22 od godz. 3—4 po południu. Dla ubogich od godz. 9—10 przed południem bezpłatnie. 539

Adwokat krajowy

Dr. Kazimierz Witkowski

otworzył kancelaryę adwokacką we Lwowie przy ul. Słowackiego l. 6

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe

wypłaca bez potrącenia prowizyi lub kosztów

Kantor wymiany

c. k. uprzyw. 495

Galic. akc. Banku hipotecznego.

Kantor wymiany i oddział depozytowy przeniesiony do lokalu parterowego w gmachu bankowym.

Hotel „Erzherzog Carl“

Wiedeń, Kärntnerstrasse.

Hotel ten pierwszorzędny zupełnie odnowiony z elektrycznem oświetleniem, wspaniałemi salami restauracyjnemi i jadalnemi, chambres particuleres, winda osobowa, łazienki, telefon i wszelkie inne komfortowi odpowiednie wymogi. 285

Pokoje od zł. 1.50 i wyżej.

Francuska, wiedeńska i **polska kuchnia**, piwnice w stare wina rozlicznych gatunków zaopatrzone. **Schwechackie i pilzneńskie mieszczańskie piwo**, usługa nader szybka, a ceny umiarkowane.

Przez P. T. Gości z Polski nader uczęszczany.

Przyjechali do Lwowa

dnia 12 sierpnia 1897.

HOTEL GEORGE.

PP. K. Horodyski z Kolędzian, K. Horodyski z Żabiniec, A. Hulimka z Mycowa, E. hr. Dzieduszycki z Izydorówki, K. Wiszniewski z Dobrzan, A. Abrahamowicz z Krakowa.

HOTEL IMPERIAL.

PP. M. br. Raymond z Paryża, Ks. F. Kluczewski z Petersburga, Dr. K. Bartsch z Hohenmauth, Dr. J. Gross z Krakowa.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. P. Pusz z Kalisza, M. Radoczewski z Królestwa, A. Raszewski z Rusociec, Dr. F. Wilkosz z Krakowa, Dr. F. Drużbacki z Białkowa.

HOTEL BELLEVUE

PP. J. Rappaport z Borysławia, J. Seredyński ze Stryja, K. Hałuszczyński z Leżajska, W. Skomski ze Zborowa, W. Holender z Czerniowiec, J. Szilasi z Budapesztu.

HOTEL FRANCUSKI.

W nowym zarządzie odnowiony (F. Proksch).

PP. W. Mazurkiewicz z Paryża, Z. Stojowski ze Stanisławowa, Z. Szaszkiewicz z Bukowiny, K. Maciejowski z Dobromila, Z. Krzysiak z Żółkwi, J. Nowotny z Morawy.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara średnio-europejskiego).

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. przych.	do Lwowa	Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. odch.	ze Lwowa
—	3·04	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze	—	4·40	Do Krakowa (Wiednia), Chyrowa, Sambora, Rozwadowa i Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów, Mezö Laborczę (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów
—	3·30	Z Podwołoczysk na dworzec główny			
5·10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa przez Tarnów od 25 czerwca do 15 września włącznie; z Orłowa, Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl	—	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa
			6·00	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego, Podwysokiego
—	7·30	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza	6·10	—	Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
			6·15	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze, Podwysokiego
—	7·50	Z Janowa			
—	7·52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze	—	6·45	Do Ickan, Körösmezö, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
—	8·05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja			
—	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny	8·40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	8·25	Ze Sokala i Rawy ruskiej			
—	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, z Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie; z Mezö Laborcz, (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl	—	8·55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów
			—	9·20	Do Skolego, do Hrebenowa od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie Kałusza-Chyrowa
—	10·35	Z Jarosławia			
—	1·15	Z Janowa	—	9·25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia
			—	9·40	Do Janowa
1·30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl	—	10·05	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie;) Kałusza, Chyrowa	—	10·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
1·50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacza, Jass, Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu, Szeparowiec-Kn: Körösmezö, Husiatyna, Kałusza	—	10·45	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
			—	1·04	Do Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia włącznie tylko w niedziele i święta
2·15	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze	1·55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
			2·08	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze
2·30	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny	—	2·31	Do Brzuchowiec od 9 maja do — włącznie co niedziele i święta
			2·40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Körömözö, Serethu, Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu
—	5·25	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską			
—	5·35	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze	2·50	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
—	5·45	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Rehomethu, tylko w poniedziałek, Serethu, Kozowy	—	3·05	Do Skolego tylko od 1 maja do 30 września włącznie ze Stryja.
—	6·00	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny	—	3·15	Do Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł. i od 1 września do 30 września włącznie codziennie od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w dnie powszednie.
—	6·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl	—	3·27	Do Brzuchowic tylko od — do — włącznie.
			—	3·40	Do Zimnej wody tylko od — do — włącznie.
—	8·00	Z Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł., od 1 września do 30 września wł. codziennie, zaś od 15 czerwca do 31 sierpnia tylko w dnie powszednie	—	4·40	Do Jarosławia.
—	8·15	Z Brzuchowiec tylko od 9 maja do 30 czerwca włącznie	—	6·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezö, Laborcz (Pesztu) Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie.
8·45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborca, (Pesztu), przez Przemyśl	—	7·05	Do Sokala Rawy ruskiej.
			—	7·25	Do Tarnopola z dworca głównego.
			—	7·30	Do Ławocznego, (Munkacsa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza.
—	8·49	Z Brzuchowiec tylko od 1 lipca do 25 sierpnia włącznie	—	7·47	Do Tarnopola z dworca Podzamcze.
—	9·01	Z Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w niedzielę i święta.	—	7·48	Do Janowa tylko od 1 października do 30 kwietnia włącznie.
			—	8·50	Do Janowa od 1 maja do 30 września włącznie.
—	9·10	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza	—	10·30	Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna. Kałusza, Szeparowicz, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy.
—	9·30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezo-Laborcza przez Przemyśl	10·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chabówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa, Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl). Jasła.
9·43	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego			
9·50	—	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałacza) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung., Körösmezö, Husiatyna, Kozowy	—	11·00	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna.
10·00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec główny, Kopyczyniec, Podwysokiego	—	11·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	10·20	Ze Skolego (tylko od 1 maja do 30 września) ze Stryja, Chyrowa.			
—	12·10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza			

UWAGA: Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie średnio-europejskim, - 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 12 sierpnia 1897

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	215	—	218	—
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	281	—	285	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	380	—	390	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	210	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	210	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	250	—	260	—
II. Listy zastawne za 100 zł. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	20	110	90
„ „ 4½% „ los w 50 l.	100	—	100	70
„ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	70	97	40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	80	98	50
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	50	98	20
4% los w 56 lat	97	20	97	90
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	—	98	70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	75	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	20	102	90
„ „ 4½% (3. em)	100	20	100	90
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	96	50	97	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	80	98	50
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97	—	97	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	27	25	29	25
„ Stanisławowa	42	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	60	5	70
Napoleond'or	9	47	9	57
Pół imperyał	9	55	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	126	50	127	50
100 marek niemieckich	58	50	58	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10 sierpnia 1897.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	102.20	102.40
luty-sierpień	102.20	102.40
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	102.30	102.50
kwiecień-październik	102.30	102.50
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	158.—	159.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	146.—	146.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	161.50	162.50
„ „ 1864 po 100 zł.	188.50	189.50
„ „ 1864 po 50 zł.	188.50	189.50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	157.75	158.25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	123.60	123.80
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.55	101.75
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.—	121.50
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	255.—	256.—
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.—	128.75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.65	100.65
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	216.75	217.25
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.60	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.75	100.75
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	99.85	100.85
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	99.15	100.15
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.55	100.55
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.70	—.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	121.25	122.25
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	100.15	100.15
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.75	101.75
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	141.—	141.75
„ poż. premiowa za 100 zł.	154.25	155.25
„ „ „ za 50 zł.	153.50	155.—
D. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	98.—	99.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98.—	99.—
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	129.—	129.75
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc.	108.50	109.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	99.—	—.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	103.40	104.—
Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.65	98.65
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.—	98.90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	97.—	97.25
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	37.15	38.15
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	65.45	65.95
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	101.80	—.—
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	99.70	100.70
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	123.20	124.20
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	118.—	118.75
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	105.—	105.50
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.30	111.30
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.—	101.—
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.75	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.—	98.75
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	97.—	97.40
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.40	101.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	101.75	102.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	101.—
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.25
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.25	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	118.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.60	101.40
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.75	101.75
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.65	101.65
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.70	101.70
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.25	94.25
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.50	100.50
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.25	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.30	109.30
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.15	109.15
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.—	100.—
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.80	7.30
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	202.—	203.—
Clary 40 zł. mk.	59.—	62.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	147.—	—.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	28.—	29.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.75	28.75
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.25	23.25
Palffy 40 zł. mk.	62.50	63.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19.75	20.25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.25	11.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	26.—	27.—
Salma 40 zł. mk.	71.50	72.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	27.—	28.—
St. Genois 40 zł. mk.	79.—	79.50
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	43.—	45.—
„ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	149.—	153.—
„ m. „ 50 zł. 4 pr.	68.—	72.—
Waldstein 20 zł. mk.	—.—	—.—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	160.50	161.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	1396.—	1406.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	368.25	368.75
Węg. banku kredyt. 200 zł.	397.50	398.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	744.—	750.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	385.—	390.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	241.50	242.—
„ Austro-węg. 600 zł.	953.50	955.50
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	301.50	302.50
Czesk. banku związk. 100 zł.	134.—	134.50
Żivnostenska banka 100	130.—	130.75
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	208.50	210.—
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3420.—	3430.—
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	284.50	285.50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	351.25	351.75
„ węgier. galicyj. I. 200 zł.	210.50	211.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	456.—	457.—
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	265.50	267.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	136.50	137.—
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	720.—	722.—
Schodnicy 500 kor.	600.—	610.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	170.—	171.—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.70	58.85
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.55	119.85
Paryż za 100 fran.	47.60	47.65
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.25	45.35
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.45	47.50
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.66	5.68
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.52	9.58
20-markówka	11.74	11.78
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.70	58.75
Włoskie banknoty za 100 lir	45.25	45.35
Ruble	1.27.—	1.27.25

Jako korzystną lokacyę kapitałów polecamy: **Listy zastawne Tow. kred. ziemsk., Listy zast. Banku krajowego, Listy zast. Banku hipoteczn.,** Obligacye te kupujemy i sprzedajemy najkorzystniej.

Sokal i Lilien **Dom bankowy i kantor wymiany.**

Zlecenia z prowincyi wykonywujemy odwrotną pocztą. 2

Licytacye.

L. 2739 (6356 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 15 października 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 listopada 1897 nawet poniżej takowej licytacya 1/3 części realności według wyk. hip. l. 741 ks. gr. gm. kat. Chomczyn Semena Susaka, Dmytra Iwanowego własnej na rzecz Leiby Marmoroscha pto 59 zł. a w z pn.

Cena wywołania 435 zł.

Wadyum 43 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratora adw. dr. Korpińskiego w Kosowe.

Kosów 25 marca 1897.

L. 4511 (6440 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 180 zł. a. w. z pn. przez Berla Finklera przeciw małoletnim Warwarze Antoniemu i Julii Czajkom wywalczonej w dniach 22 września i 27 października 1897 każdym razem o godz. 10 rano przymusową licytacyę realności dłużników wyk. hip. l. 29 ks. gr. gm. Miłoszowice objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 490 zł. a. w.

Wadyum wynosi 49 zł.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. adw. dr. Lityńskiego ze Lwowa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Szczerzec, 21 czerwca 1897.

L. 4510 (6461 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 16 września 1897 i dnia 21 października 1897 każdym razem o godz. 10 rano w tut. sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż całej realności lwh. 362 ks. gr. gm Myscowa objętej Klemensa Rewaka własnej celem zaspokojenia wierzytelności Nestora i Julii Łukaczyków jako cesyonaryuszy Samuela Leiby Tucha z Myscowy w kwocie 10 zł.

Cenę wywołania stanowi kwota 383 zł.

Wadyum kwota 38 zł. 30 ct. a. w.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dukla, dnia 13 lipca 1897.

L. 10329 (6470 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 9 września 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 października 1897 nawet poniżej takowej licytacya posiadłości wyk. hip. l. 36 ks. gr. gm. kat. Moszkowa objętej Wasyla Kaniuki własnej na rzecz Asriela Stritzla pto 12 zł. 80 ct.

Cena wywołania 647 zł.

Wadyum 64 zł. 70 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Fränkla w Sokalu.

Sokal, 13 maja 1897.

L. 1312 (6459 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności miejskiej kasy oszczędności w Bochni w kwocie 350 zł. 6 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 27 września 1897 i 2 listopada 1897 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 276 gm. kat. Gdów objętej Jakóba i Estery Schreiberów własnej.

Cena wywołania 2500 zł.

Wadyum 150 zł. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zastępca c. k. notaryusza ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 20 lipca 1897.

L. 12190 (6449 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sum:

a) 2310 zł. w. a. jako 29 w dniu 1 września 1895 zapadłej raty z pożyczki 70.000 zł. z 6% odsetkami zwłoki od 1 września 1895 aż do zapłaty bieżącymi i kwoty 23 zł. 10 ct. jako 1% prowizyi,

b) 2310 zł. w. a. jako 30 raty w dniu 1 maja 1896 zapadłej z powyższej pożyczki z 6% zwłoki od 1 maja 1896 aż do zapłaty bieżącym i kwoty 23 zł. 10 ct. jako 1% prowizyi,

c) 2310 zł. jako 31 w dniu 1 września 1896 zapadłej raty z powyższej pożyczki z 6% odsetkami od dnia 1 września 1896 i kwoty 23 zł. 10 ct. jako 1% prowizyi, jakoteż uchwałą tą przyznanych kosztów w kwocie 54 zł. 81 ct. odbędzie się na rzecz egzekucyę popierającego c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie dnia 9 września 1897 i 7 października 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem w biórze Nr. 5 egzekucyjna publiczna sprzedaż należących do dłużnika Aleksandra Nałęcz Kęszyckiego dóbr Dźwinogród lwh. 331 i Łatkowce lwh. 427 ks. gr. c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu.

Cena wywołania poniżej której dobra te na pierwszym terminie sprzedane nie będą wynosi co do dóbr Dźwinogród 145.314 zł. 58 ct. zaś co do dóbr Łatkowce 146.552 zł. 97 ct. w. a.

Wadyum wynosi co do dóbr Dźwinogród 14 531 zł. 45 ct. w. a., zaś co do dóbr Łatkowce 14.655 zł. 29 ct. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze tut. Sądu.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych i owych wierzycieli hipotecznych, którymby niniejsza uchwała licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu przed pierwszym terminem licytacyjnym doręczoną być nie mogła, ustanowionym jest p. adw. dr. Piątkiewicz w Tarnopolu kuratorem ad actum a p. adwokat dr. Pohorecki w Tarnopolu jego zastępcą.

Tarnopol, 31 lipca 1897.

L. 5370 (6505 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się dnia 31 sierpnia 1897 i dnia 30 września 1897 o godz. 10 rano licytacya realności whl. 229 ks. gr. gm. Żabokruki dłużnika Hnata Kurysza własnej na rzecz Maksyma Kurysza pto 12 zł. 72 ct. a. w.

Cena wywołania 800 zł. a. w.

Wadyum 80 zł. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem Piotra Ilnickiego z Obertyna.

C. k. Sąd powiatowy.

Obertyn, dnia 23 września 1896.

L. 5473 (6493 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Maurycego Lipschütza w kwocie 172 zł. 59 ct. a. w. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 30 sierpnia i 30 września 1897 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacya realności wyk. hip. nr. 604, 607 i połowy realności whl. 611 gm. kat. Grobla objętych Ryfki Gewürtzowej własnych.

Cena wywołania ad 1) 2929 zł. 50 ct. ad 2) 60 zł., ad 3) 175 zł. w. a.

Wadyum ad 1) 293 zł., ad 2) 6 zł., ad 3) 17 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 3 czerwca 1897.

L. 4199 (6500 3—3)

Zawiadamia się, że na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Jaworowie przeciw Józefowi Leichen w kwocie 132 zł. odbędzie się dnia 6 września 1897 i 11 października 1897 o godzinie 10 rano sprzedaż realności wyk. hip. l. 180 i 312 gm. Muzyłowice objętej własnej.

Cenę wywołania wynosi kwota 520 zł.

Wadyum 52 zł. w. a.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg tabularny w registraturze przeglądnąć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 20 kwietnia 1897.

L. 8064 (6458 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 22 września 1897 i dnia 26 października 1897 o godz. 10 rano odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Dąbrowie publiczna sprzedaż połowy realności lwh. 5 ks. gr. gm. Kupienin objętej Stefana Szczepanka własnej na rzecz Mozesa Storcha celem zaspokojenia sumy 25 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 240 zł.

Wadyum 24 zł. w. a.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. adw. Józef Datka w Dąbrowie.

Dąbrowa, 4 lipca 1897.

L. 1913 (6510 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 19 sierpnia 1897 powyżej ceny szacunkowej, dnia 17 września 1897 poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 191, 192, 193, 194, 195 ks. gr. Perekosy własnych Jana Kunaszewskiego i realności wyk. hip. 196 ks. gr. Perekosy Chaima Vogla własnej na rzecz Austr. centr. Banku kredytowego ziemskiego we Wiedniu pto 756 zł., 1299 zł. etc. z pn.

Cena realności wyk. hip. 191 215 zł., wyk. hip. 192 370 zł., wyk. hip. 193 1400 zł., wyk. hip. 194 21.700 zł., wyk. hip. 195 6230 zł., wyk. hip. 196 400 zł.

Wadyum ad 1) 22 zł., ad 2) 37 zł., ad 3) 140 zł, ad 4) 2.170 zł., ad 5) 623 zł., ad 6) 40 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Bronisława Barzykowskiego z Siółka.

Wojniłów, 7 lipca 1897.

L. 7081 (6504 3—3)

Celem zniesienia współwłasności realności lwh. 302 gminy Przyszów kameralnej Chaima Lasta, Reginy Kata i nieletnich Maryanny i Ewy Katów własnej odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 18 sierpnia i 22 września 1897 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacya realności pod nr. 172 wyk hip. l. 302 gminy Przyszów kameralny objętej.

Cena wywołania 800 zł. w. a.

Wadyum 80 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Nisko, 15 marca 1897.

Zl. 7811 (6492 3—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte Biala wird kundgemacht: Es ist über Ansuchen des Arthur Burda die exekutive Versteigerung der dem Gustav Adolf Porwal gehörigen auf 4310 fl geschätzten Realität Nr. 16 in Szczyrk G. E. Zl. 16 bewilligt und sind hiezu zwei Feilbietungstermine auf den 28 August 1897 und auf den 28 September 1897 10 Uhr Vormittags mit dem Anhange angeordnet worden, dass diese Realität bei der ersten Feilbietung nur um oder über den Schätzungswerth, bei der zweiten aber auch unter demselben hintangegeben wird.

Die Licitationsbedingnisse, wornach wie jeder Licitant 10% Wadium zu erlegen hat, sowie das Schätzungsprotocoll und der Grundbuchsextrakt können in der hg. Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.

Biala, am 12 Juni 1897.

L. 2989 (6513 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Anny Dziedzic przeciw Marcinowi Pieronkowi pto 202 zł. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż realności:

a)	2/9	części	realności	lwh.	747
b)	2/18	„	„	„	748
c)	2/27	„	„	„	1272
d)	16/864	„	„	„	20
e)	2/27	„	„	„	32
f)	2/45	„	„	„	33
g)	5/72	„	„	„	34
h)	2/45	„	„	„	1035

ks. gr. gm. kat. Radziechowy objętych Marcina Pieronka własnych na dzień 9 września 1897 i na dzień 15 października 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 30 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 299 zł. 65 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Raschke.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Żywiec, 20 lutego 1897.

L. 7231 (6511 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie fabryki maszyn Edw. Kokora & Comp. w Preszowie przeciw Saulowi Singer pto 48 zł. 25 ct. z pn. ogłasza przymusową licytacyę realności whl. 1545 ks. gr. gm. kat. Roznowa objętej dłużnika Saula Singera własnej na 3230 zł. oszacowanej w dniach 30 sierpnia 1897 i 30 września 1897 każdym razem w sądzie o godz. 10 przed południem odbyć się mającą z tem, że na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na drugim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i bliższe warunki są w tus. registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 323 zł. a. w.

Zabłotów, 21 czerwca 1897.

L. 8394 (6497 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności, Majera Weitznera w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 7 września 1897 i 8 października 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod nr. 35 w Dolinie wedle hip. l. 110 B. poz. 1 ks. gr. gm. kat. Dolina dz. V. własność Hersza Jekla względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 720 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 72 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Rosenbuscha z Doliny.

Dolina, 30 lipca 1897.

L. 3321 (6498 3—3)

W dniach 3 września 1897 i 15 października 1897 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna licytacya realności w Mikuliczynie położonej wyk. hip. lb. 990 ks. gr. gm. Mikuliczyn objętej na zaspokojenie pretensyi Jakóba Hübnera w kwocie 500 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł. a. w.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Jakóba Andermana adwokata krajowego.

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, dnia 29 czerwca 1897.

L. 7529 (6494 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 14 września 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 14 października 1897 nawet poniżej takowej licytacya realności lk. 15 według wyk. hip. 208 gminy Czahrów Iwana Motyla własnej na rzecz Izraela Dawida pto 66 zł. 88 ct.

Cena wywołania 233 zł.

Wadyum 233 zł. 70 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem pana Aleksandra Strockiego.

Bursztyn, 13 lipca 1897.

L. 3779 (6392 3—3)

W Pilźneńskim c. k. Sądzie powiatowym odbędzie się dniu 6 września i dnia 11 października 1897 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż publiczna 1/8 części realności lwh. 137 ks. gr. gm. Zwiernik objętej dłużniczki Zofii Ryglowskiej własnej celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 20 zł z pn. Jadwidze Lechowskiej od Zofii Ryglowskiej się należącej.

Realność ta na pierwszym terminie za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 242 zł. 54 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny pomienionej realności przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu jakoteż późniejszych wierzycieli tej realności ustanawia się kuratorem Tytusa Bujnowskiego c. k. notaryusza w Pilznie.

Pilzno, dnia 8 czerwca 1897.

L. 6042 (6397 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności firmy Karol Neustadt w kwocie 132 zł. 38 ct. a. w. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 17 września 1897 i dnia 18 października 1897 każdym razem o 10 rano publiczna licytacya połowy realności wyk. hip. l. 86 i połowy realności lwh. 245 ks. gr. gm. Tarnobrzeg objętej Mojżesza Hamersfelda własnej.

Cena wywołania pierwszej 1500 zł.

Wadyum 150 zł.

Cena wywołania drugiej 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 29 lipca 1897.

L. 6861 (6561 1—3)

W celu wydobycia na rzecz Salamona Katza kwoty 83 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do nieobjętej masy spadkowej Fedka Krasowskiego należącej połowy realności whl. 52 ks. gr. gm. Kimirz na 240 zł. 50 ct. ocenionej w dniu 9 września 1897 i 14 października 1897 każdym razam o 10 godz. przed południem z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. adw. dr. Kohl w Przemyślanach.

Przemyślany, 24 lipca 1897.

L. 7412 (6563 1—3)

W celu wydobycia na rzecz Irego Neumana kwoty 86 zł. 77 ct. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Mendla Zwebena należących 5/16 części realności whl. 202 ks. gr. gm. Przemyślany na 400 zł. ocenionych w dniu 9 września 1897 i 14 października 1897 każdym razem o 10 godz. przed południem z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. adw. dr. Schenker w Przemyślanach.

Przemyślany, 20 lipca 1897.

L. 6983 (6564 1—3)

W celu wydobycia na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach kwoty 42 zł. 71 ct. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż przedtem do dłużnika Iwana Diducha, obecnie do Kaśki Dołhaniuk należącej realności whl. 71 ks. gr. gm. Lipowce objętej na 183 zł. a. w. ocenionej w dniu 10 września 1897 i 14 października 1897 każdym razem o 10 godzinie przed południem z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. adw. dr. Kohl w Przemyślanach.

Przemyślany, 20 lipca 1897.

L. 5103 (6556 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, żej celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi we Lwowie 19 rat po 6 zł. w. a. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 13 września 1897 i dnia 11 października 1897 każdym razem o 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 237 ks. gr. gm. Mielec.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brzeski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, 21 czerwca 1897.

L. 7179 (6562 1—3)

W celu wydobycia na rzecz Salamona Katza kwoty 12 zł. 60 ct. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Iwana Szyry należącej 6/42 części realności whl. 468, 682, 683 ks. gr. gm. Przemyślany objętych na 130 zł. ocenionej w dniu 13 września 1897 i 14 października 1897 każdym razem o 10 godz. przed południem z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. adw. dr. Kohl w Przemyślanach.

Przemyślany, 16 lipca 1897.

L. 4171 (6570 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Żurawnie ogłasza, że w sprawie Ozyasza Leiby 2 im. Horowitza przeciw spadkobiercom ś. p. Michała Dumy a to Antoniemu, Celestynie i Eugenii Dumom o zapłacenie sumy 34 zł 69 ct. w. a. z pn. sprzedawać będzie w dniu 7 września 1897 o godz. 9 przed południem najmniej za cenę w ilości 70 zł. w. a. a w dniu 14 października 1897 o godz. 9 przed południem także poniżej tej ceny realność objęta wyk. hip. l. 272 ks. gr. gm. kat. Lachowice podróżne dłużników własna.

Wadyum wynosi 7 zł. w. a. i może być w gotówce lub papierach wartościowych lokacyi pieniędzy sierocińskich zdolnych złożonem.

Inne warunki sprzedaży, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania są do przejrzenia w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Pan Jan Ludkiewicz w Żurawnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Żurawno, dnia 25 maja 1897.

L. 2880 (6565 1—3)

Z c. k. sądu powiatowego w Potoku złotym podaje się do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Iwana Obleszczuka przeciw Fediowi Madków w ilości 50 zł. z pn. realności egzekuta whl. 255 w Ostrej wraz z wydzieloną z tej realności i obecnie z whl. 506 jako własność Fedia Obleszczuka zapisaną pgr. 1598 w tymże sądzie w dniu 21 lipca i w dniu 25 sierpnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano jednakowoż w pierwszym terminie tylko za lub wyżej takowej a dopiero w drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej będzie sprzedaną.

Cena wywołania 120 zł.

Wadyum 12 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, jakoteż wyciąg hipoteczny i akt oszacowania mogą być w sądzie przejrzane.

Potok złoty 24 maja 1897.

L. 5954 (6521 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności uprz. galic. Banku hipotecznego o trzy raty po 127 zł. 80 ct. z pn. odbędzie się dnia 6 października 1897 i dnia 10 listopada 1897 o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Kalmana Zufluchta własnej wyk. hip. l. 850 gm. kat. Stanisławów objętej pod lk. 37¹/₄ położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 6000 zł a w. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 600 zł. a. w.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Sager w Stanisławowie.

Stanisławów, 17 lipca 1897.

L. 11729 (6569 1—3)

Celem ściągnięcia sumy 12 zł. a. w. z pn. na rzecz Fischla Steina odbędzie się w tut. Sądzie dnia 16 września 1897 i dnia 14 pazdziernika 1897 każdym razem o go z. 10 rano publiczna przymusowa licytacya realności whl. 1268 gm. kat. Sołotwiny objętej Onufrego Dutczaka własnej.

Cena wywołania 25 zł.

Wadyum 2 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli nieznanych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza w Sołotwinie p. Studzińskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Sołotwina, 30 kwietnia 1897.

L. 269 (6557 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się w celu zaspokojenia pretensyi Nathana Schapiry prawonabywcy Pinkasa Roscha w kwocie 8 zł a. w. z pn. publiczna przymusowa licytacya realności Iwana Stułkowskiego objęta wyk. hip. l. 237 ks. gr. gm. kat. Hrehorów dnia 9 września i 14 października 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania wynosi kwotę 367 zł. a. w., zaś wadyum 36 zł. 70 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Dla późniejszych nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Aleksandra Spolskiego substytuta notaryalnego w Monasterzyskach.

C. k. Sąd powiatowy.

Monasterzyska, 14 kwietnia 1897.

L 6548 (6560 1—3)

W celu wydobycia na rzecz kasy handlowej i przemysłowej w Przemyślanach kwoty 5 zł. 75 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Piot a Martyniaka należących 1/6 części realności whl. 234 ks. gr. gm. Janczyn na 240 zł. 83 ct. ocenionych w dniu 9 września 1897 i 14 października 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem, z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej

Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. adw. dr. Kohl w Przemyślanach.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, 18 lipca 1897.

L. 381 (6355 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 15 października 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 listopada 1897 nawet niżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 30 ks. gr. gm. kat. Czerhanówka masy leżącej Jankla Marmoroscha w 2/4 częściach własnej na rzecz Leiby Marmoroscha pto 230 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądow. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.

Kosów, 20 marca 1897.

L. 47868 (6533 1—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do publicznej wiadomości że w sali rozpraw tegoż sądu celem zaspokojenia wierzytelności Banku krajowego król. Galicyi etc. w sumach 463 zł. 83 ct., 465 zł. 74 ct, 565 zł. 65 ct. i 16.514 zł. 86 ct. z pn. odbędzie się w dniu 21 września 1897 i w dniu 26 października 1897 każdym razem o godz. 11 przed południem przymusowa publiczna licytacya majętności Skwarzawa w powiecie Żółkiewskim położonej według wyk. hip. l. 28 i 369 ks gr. dla większych posiadłości, własnaścią dłużniczki Anny z Antoniewiczów Gedroje Sucheckiej będącej a powyższej wierzytelności za hipotekę służącej z tem, że na pierwszym terminie majętność ta tylko za cenę lub wyżej ceny wywołania 48200 zł. a. w., na drugim zaś terminie także poniżej tej ceny, wszelako nie poniżej trzeciej części takowej sprzedaną będzie.

Zakład licytacyjny ma być złożony w kwocie 4820 zł.

Akt opisania i ocenienia i warunki licytacyjne w tus registraturze do przejrzeuia lub odpisu.

Dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 12 marca 1897 jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawa rzeczowe na majętności na sprzedaż wystawionej nabyli lub którymby uchwały w tej sprawie egzekucyjnej z jakiegokolwiekbądź powodu; albo niedość wcześnie albo wcale doręczone być nie mogły zamianowaliśmy kuratora w osobie adw. kraj. p dr. Frenkla.

Lwów, dnia 31 lipca 1897.

L. 12107 (6530 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Hnata Struka w kwocie 300 zł. zostanie realność Jana Dauma wyk. hip. 186 w Dołhem 16 września 1897 o godzinie 9 rano nie niżej 300 zł. a. w. w drodze licytacyi sprzedaną

Wadyum wynosi 94 zł. 50 ct. w. a.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 18 kwietnia 1894 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli lub którzyby o tej licytacyi uwiadomieni nie zostali do rąk adw. Aichmüllera w Stryju.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 23 czerwca 1897.

L. 5734 (6509 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że przedsięweźmie w sali rozpraw celem zaspokojenia wierzytelności c. k. Skarbu państwa w kwocie 54 zł. 8 ct. a. w. z pn. egzekucyjną licytacyę połowy realności w Sieniawie pod lk. 25 położonej dłużnika Hilkla Nadla własnej wyk. hip. l. 178 ks. gr. gm. Sieniawa objętej dnia 22 września 1897 i dnia 20 października 1897 o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 332 zł. 50 ct.

Zakład wynosi 33 zł. 25 ct. w. a.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz p. Zielonka w Sieniawie.

Sieniawa, 18 sierpnia 1896.

L. 11460 (6529 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Chaima Laufgrabena w kwocie 156 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 15 września 1897 i dnia 20 października 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna licytacya realności wyk hip. 89 ks. gr. gm. kat. Rozwadów objętej Pesli Jngber w 4/13 Chaima Laufgrabena w 4/12, Judy Laufgrabena w 2/12 i Mojżesza Laufgrabena w 2/12 częściach własnej.

Cena wywołania 320 zł.

Wadym 32 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono adw. dr. Józefa Jezierskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, dnia 3 lipca 1897.

L. 906 (6354 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 24 września 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 października 1897 nawet niżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 282 ks. gr. gm. katastr. Wierzbowiec Dmytra Jakiemiuka syna Andryja własnej na rzecz Banku chrześcijańskiego w Kosowie pto 87 zł. 84 ct. a. w. z przyn

Cena wywołania 275 zł.

Wadyum 27 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiomo kuratorem adw. dr. Korpińskiego w Kosowie.

Kosów, 20 marca 1897.

L. 12989 (6473 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sołotwinie zawiadamia, że w celu ściągnięcia sumy 90 zł. z pn. na rzecz Itty Billig odbędzie się dnia 16 września 1897 i dnia 21 października 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa licytacya jednej trzeciej części realności wyk. hip. 592 gm. kat. Żuraki objętej przedtem Wasyla Drebota obecnie Warwary z Pałamarczuków Drebot własnej.

Cena wywołania 166 zł. 67 ct.

Wadyum 16 zł. 67 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli nieznanych z życia lub miejsca pobytu ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza w Sołotwinie p. A. Studzińskiego.

Sołotwina, 30 kwietnia 1897.

L. 90 (6503 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 20 września 1897 i 25 października 1897 o godz. 10 rano, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż 4|28 części realności pod lk. 176a i 176b w Górnejwsi położonych według whl. 176 ks. gr. tejże gm. objętej Apolonii Rusinowej i Józefa Rusina własnych na rzecz Michała Szklarza o 340 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 271 zł. 41 ct. w. a.

Wadyum 27 zł. 14 ct. w. a.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, 10 czerwca 1897.

L. 5161 (6384 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zarządza na dzień 14 września 1897 za cenę szacunkową lub powyżej tejże, a na dzień 14 października 1897 także poniżej tej ceny każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tegoż sądu publiczną sprzedaż licytacyjną nieruchomości położonych pod lk. 241 w Narolu mieście objętych wykazami hipotecznymi 303, 305 i 441 ks. gr. gminy i będących własnością Stanisława Wicijowskiego a to w celu wydobycia sumy 80 zł. a. w. z pn. na rzecz Dawida Altera.

Cena wywołania wynosi 235 zł. a. w.

Zakład 23 zł 50 ct. a. w.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tegoż Sądu.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest Stanisław Długoszowski c. k. notaryusz w Cieszanowie.

Cieszanów, 25 czerwca 1897.

L. 6487 (6527 1—3)

W dniach 17 września i 22 października 1897 o godzinie 9 rano odbędzie się w tut. Sądzie licytacya realności Maryi z Marusiaków Bukalczuk własnej wyk. hip. l. 72 gm. Kobaki objętej na 220 zł. w. a. oszacowanej celem zaspokojenia pretensyi galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi w kwocie 51 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 220 zł.

Wadyum 22 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli Stanisław Danek w Kutach.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty, 8 lipca 1897.

L. 7125 (6420 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Złoczowie w sprawie egzekucyjnej Ozjera Karawana przeciw nieobjętej masie spadkowej po ś p. Parańce Litwin o zapłatę kwoty 100 zł. a. w. podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 22 września i 27 października 1897 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w siedzibie sądu w biórze 15 przymusowa publiczna sprzedaż całego ciała tabularnego wyk. hip. 57 ks. gr. gm. kat. Uciszków objętej ś. p. Parańki Litwin własnych.

Na pierwszym terminie ta realność tylko wyżej ceny wywołania lub za takową, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania zostanie sprzedaną.

Bliższe warunki licytacyjne tudzież wyciąg hipoteczny i akt ocenienia przejrzane być mogą w registraturze.

Złoczów, 30 czerwca 1897.

L. 5179 (6424 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że dla zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach w kwocie 36 zł. z pn. odbędzie się w tymże Sądzie dnia 14 października i 18 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż 1/4 części realności lwh. 86 gm. Sołowa Piotra Pryhody względnie tegoż spadkobierców własnej.

Cena wywołania 110 zł. 25 ct. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Kurator wierzycieli Szymon Czestyński w Glinianach.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tut.

Gliniany 10 lipca 1897.

L. 15210 (6532 2—3)

Sprostowanie.

Umieszczony w Gazecie Nr. 164, 165, 166 edykt z dnia 18 czerwca 1897 l. 9349 w sprawie sprzedaży realności wyk hipot. l. 25 i 493 w Łozowie położonej, prostuje się niniejszem mianowicie, że drugi termin licytacyjny wyznaczony został nie na dzień 26 września lecz na dzień 24 września 1897.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.

Tarnopol, 4 sierpnia 1897.

L. 13739 (6526 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Sielcu położonej wedle wykazu hip. 440 tejże gminy Sielec dłużników Chaji zam. Weissbuch, Estery Liblein, Simsona Liblein, Małki Liblein i Majera Lieblein własnej, na zaspokojenie pretensyi Herscha Gold prawo nabywcy Reizli Greif w kwocie 30 zł. z pn. dnia 17 sierpnia 1897 i dnia 21 września 1897 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Cena wywołania 232 zł.

Wadyum 23 zł. 20 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 6 marca 1896 do tabuli weszli kuratorem p. dr. Adolfa Ząbeckiego adwokata kraj. w Haliczu.

Halicz, 31 grudnia 1896.

L. 5697 (6525 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dynowie ogłasza, iż celem zaspokojenia sumy 60 zł. z pn. odbędzie się na rzecz powiat. Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż połowy posiadłości lwh 332 gm. kat. Hłudno objętej dłużnika Naftalego Zwieka własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 24 sierpnia 1897 i dnia 24 września 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Józef Narajewski w Dynowie.

Wadyum 46 zł. 70 ct.

Dynów, 30 maja 1897.

L. 5214 (6522 2—3)

Dnia 7 września 1897 i dnia 7 października 1897 o godz. 10 z rana odbywać się będzie w tut. sądzie w biurze nr. 24 egzekucyjna sprzedaż realności Antoniego Lesikiewicza własnej w Kołaczycach objętej wyk hip. l. 415 na 425 zł. a. w. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Teitelbauma w kwocie 324 zł. 50 ct. z pn.

Cena wywołania 425 zł.

Wadyum 42 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Andrzej Pawłowski adw. w Jaśle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.

Jasło, dnia 28 lipca 1897.

L. 4452 (6520 2—3)

Dnia 13 września 1897 i dnia 8 października 1897 o godz. 10 z rana odbywać się będzie w tut. sądzie w biurze Nr. 35 egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę sum 500 zł., 500 zł. i 1000 zł. wpisanych na rzecz Jadwigi Włodek w stanie biernym dóbr Osobnica lwh. 329 objętych Adama De Laveaux własnych celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Józefa Rubina w kwocie 250 zł. z pn.

Cena wywołania 2000 zł.

Wadyum 200 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd obwodowy.

Jasło, 24 lipca 1897.

L. 34672 (6515 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że publiczna licytacya realności pod lk. 900 1/4 wyk. hip. l. 761 i 1476 ks. gr. dla I. dziel. miasta Lwowa objęta w sprawie Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego we Lwowie przeciwko Maryi Rawskiej pto 200 zł. w. a. z pn. tus. uchwałą z dnia 17 lipca 1897 l. 34672 rozpisana odbędzie się w dwóch terminach a mianowicie w dniu 9 września 1897 i w dniu 14 października 1897 a nie w dniu 10 października 1897 jak podano w edykcie z dnia 17 lipca 1897 l. 34672 każdym razem o godz. 11 przed południem w sali rozpraw Sądu tutejszego pod warunkami w edykcie do l. 34672|97 określonymi z tem, że II. warunek opiewać ma „Licytacya ta odbędzie się w powyższych dwóch terminach ryczałtowo a to na pierwszym terminie wspomniana realność tylko za lub wyżej wartości szacunkowej, na drugim terminie zaś poniżej tej ceny, jednakże nie niżej 1|3 części ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Lwów, 31 lipca 1897.

L. 6888 (6531 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw masie konkursowej Adolfa Josepthala & Cons. w kwocie resztującego kapitału 8778 zł. 45 ct. oraz i zapadłych 4 rat po 750 zł. z pn. w dniach 31 sierpnia i 30 września 1897 w Sądzie o godzinie 10 rano realność pod lk. 12 i 64 lwh. 137 gm. kat. Siercza, Klasno objęta przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 61.700 zł.

Zakład 6 170 zł.

Wieliczka, 28 lipca 1897.

L. 8684 (6536 1—2)

OBWIESZCZENIE.

Gmina miasta Rzeszowa ma do wydzierżawienia:

a) Przysługujące jej wyłącznie we własnym obrębie prawo wyrobu i wyszynku wódek i piwa.

b) Prawo pobierania od tych trunków daniny kumunalnej.

c) Browar miejski pod l. k. 380 w Rzeszowie.

d) Poddzierżawione prawo propinacyi w majętnościach Podzamcze, Staroniwa górna, Staroniwa dolna i Drabinianka, tudzież w majętności zwanej Rzeszowskie przedmieście i Ułanka.

e) Trzy budynki w obrębie wzmiankowanych miejscowości się znajdujące noszące nazwy „Wesoła“ „Zmysłówka“ i „Dębina“.

Dzierżawa rozpoczyna się z 1 stycznia 1898 i trwać ma przez lat cztery.

Wadyum wynosi 10 prc. ogólnej ceny wywołania 49150 zł. 67 ct.

Termin licytacyi do 1 września 1897 godz. 12 w południe.

Bliższe warunki zawiera protokół licytacyjny.

Magistrat miasta

Rzeszów, dnia 9 sierpnia 1897.

Burmistrz

Konkursa.

L. 1123 (6537 1—2)

KONKURS

Celem obsadzenia opróżnionej posady sekretarza przy tutejszym urzędzie gminnym z płacą 400 zł. i za zastępstwo oglądania bydła rzeźnego mięsa i ciał zmarłych 60 zł. a. w. rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca sierpnia 1897.

Posada ta zostanie nadaną prowizorycznie na rok jeden, a po upływie roku może nastąpić stabilizacya.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podanie w powyższym terminie zaopatrzone 1. w świadectwo, urodzenia (chrztu), 2. świadectwo szkolne, 3. świadectwo znajomości ustaw autonomicznych administracyjnych, i 4. swe curriculum vitae na ręce Naczelnika gminy w Krakowcu.

Zwierzchność gminna

Krakowiec, 10 sierpnia 1897.

L. 55 (6516 2—3)

Ogłasza się konkurs na wakujące szkolne stypendyum imienia śp. ks. Stanisława Tarnowskiego o rocznych 130 zł. dla ucznia gimnazyalnego, narodowości polskiej, rzymsko-katolickiej religii, z terminem 6 tygodniowym licząc od dnia ogłoszenia konkursu.

Prawo do ubiegania się o to stypendyum przysłuża w pierwszej linii krewnym fundatora, potem uczniowi urodzonemu w parafii Biezdziedza to jest: we wszystkich miejscowościach, do tej parafii inkorporowanych jako to: Biezdziedza, Biezdziadka, Lubnica i Sowina.

Prawo pobierania stypendyum trwa aż do ukończenia wszystkich akademickich nauk. Nadaje go kapituła Przemyska o. ł., podania przeto wnieść należy do Kapituły za pośrednictwem Przemyskiego konsystorza obrz. ł przez szkolną Dyrekcyę lub odnośny Senat Uniwersytetu, w którym kandydat nauki pobiera.

Do podania należy dołączyć metrykę chrztu i świadectwo szkolne ostatniego półrocza, zaś krewni fundatora mają nadto dołączyć dowód swego z nim pokrewieństwa, potwierdzony przez odnośny Urząd parafialny.

Od Kapituły obrz. łać.

Przemyśl, dnia 10 sierpnia 1897.

L. 204 (6568 1—3)

Sąd powiatowy Sołotwina potrzebuje zaraz dwóch rutynowanych dyetaryuszy stanu wolnego z dobrymi świadectwami.

Sołotwina, 9 sierpnia 1897.

Upadłości.

L. 50 (6546 1—3)

W konkursie do majątku Stanisława Rapacza z Rabki wyznaczam do sprawdzenia zgłoszonych wierzytelności, tentowania ugody, wyboru trzeciego członka wydziału wierzycieli i powzięcia postanowienia co do zrealizowania wierzytelności masy konkursowej ponowny termin na dzień 2 września 1897 godzinę 9 rano w tutejszym sądzie i o tem wszystkich wierzycieli zawiadamiam.

Jordanów, 6 sierpnia 1897.

Chodorowski

Komisarz konkursowy.

L. 11309 (6541 1—3)

W sprawie konkursowej Simchy Zimelsa i Altera Sobla wyznaczono termin do dodatkowej likwidacyi później zgłoszonych pretensyi na dzien 21 września 1897 godzina 9 rano w biórze komisarza konkursowego.

C. k. Sąd obwodowy.

Kołomyja, 18 lipca 1897.

Wyroki prasowe.

L. 18989 (6573)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 31 czasopisma „Monitor“ z dnia 8 sierpnia 1897 pod napisem: „Bajka nie Sabałowa“ zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 9 sierpnia 1897.

Kuratele.

L. 12048 (6491 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany ogłasza, że Franciszek Edward 2 imion Brylski za głupowatego uznany, a kuratorem jego Edward Brylski ze Złoczowa ustanowiony.

Złoczów, dnia 6 lipca 1897.

L. 2126 (6469 3—3)

Wołoszczuk Andruś ze Swaryczowa uznany marnotrawcą.

Kuratorem tegoż Piotr Kałynij ze Swaryczowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Rożniatów, 1 kwietnia 1896.

L. 10075 (6453 3—3)

Michał Niedbała były nauczyciel ludowy w Płokach uznany umysłowo chorym, a kuratorem jego zamianowany p. Franciszek Mateja z Trzebini.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 30 lipca 1897.

L. 5911 (6508 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie, ogłasza, że Katarzyna Martynowicz z Lipicy górnej uznana za marnotrawczynię.

Kuratorem ustanowiony Teodor Żyrak z Lipicy górnej.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn, dnia 30 czerwca 1897.

L. 14418 (6452 3—3)

Jakób Nykołyszyn z Trybuchowiec uznany został marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Wasyla Straszkowa z Trybuchowiec.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 19 sierpnia 1896.

L. 4326 (6558 1—3)

Dmytro Hołda rolnik ze Zawady uznany obłąkanym.

Kuratorem Mikołaj Sywak ze Zawady.

C. k. Sąd powiatowy.

Mościska, 29 marca 1897.

L. 5083 (6547 1—3)

Rozalia Sadowska, córka Dmytra Sadowskiego z Krakowca uznaną została za umysłowo niedołężną, kuratorem jej ustanowiony Michał Kübler z Krakowca.

C. k. Sąd powiatowy.

Krakowiec, 16 lipca 1897.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2399 (6576)

OGŁOSZENIE.

C. k. Starostwo górnicze dla Galicyi powiadamia, że zarządziło w myśl Min. rozporządzenia z dnia 1 czerwca 1897 Nr. 128 dz. p. p. głosowanie na kandydatów na fachowych sędziów obywatelskich z zawodu górniczego do górniczego Senatu dla Zachodniej Galicyi przy c. k. Sądzie krajowym w Krakowie.

Uprawnieni do głosowania posiadacze kopalń, leżących w obrębie c. k. Sądu krajowego jako górniczego w Krakowie, oraz posiadacze takich hut, które są wpisane do księgi górniczej jako przynależność kopalniana, a wreszcie w myśl ustawy z dnia 31 grudnia 1893 Nr. 12 ex 1894 r. dz. p. p. ustanowieni i urzędownie uznani kierownicy ruchu przy górnictwie, stanowiący wszyscy razem jedno kolegium wyborcze, mają nadsyłać tutaj swoje karty głosowania w terminie włącznie do 13 września 1897.

Ktoby z uprawnionych nie otrzymał do 20 sierpnia b. r. potrzebnych do głosowania kart, ma się po takowe jak najrychlej tutaj zgłosić.

Z c. k. Starostwa górniczego

W Krakowie, dnia 6 sierpnia 1897.

L. 12802 (6538 1—3)

Notaryusz dr. Artur Weigel ma urzędowanie w Czarnym Dunajcu z dniem 14 sierpnia 1897 zaprzestać i dnia 15 sierpnia 1897 urząd notaryalny w Nowymtargu objąć.

Z Rady Sądu krajowego wyższego

Kraków, 10 sierpnia 1897.

L. 10239 (6566 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Ilkowi Wintoniakowi Iwana, że dnia 23 lipca 1897 do l. 10239 Petro Kawaciuk pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 19 zł. 20 ct. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 24 września 1897 o godz. 9 rano wyznaczono i że dla niego Fedora Januszaka wójta z Myszyna kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie a skutki zaniedbania, sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczeniżyn, 23 lipca 1897.

L. 6436 (6380 2—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Balbinę Stupnicką, Magdalenę Gużkowską, Agnieszkę Bilińską, Jana Matkowskiego, Józefa Kopystyńskiego, Antoninę Uruską i Maryannę Kopystyńską względnie ich niewiadomych spadkobierców, że nieletnia Marya Stefania dwojga imion Kodrębska jako oświadczona spadkobierczyni śp. Tymona Stupnickiego dnia 4 maja 1897 l. 6436, wniosła przeciw nim pozew o uznanie wyłącznej własności do parcel l. kat. 393, 394, 395, 400, 401, 402 i wielu innych wchodzących w skład majętności tabularnej Topolnica część „Szymonówka“ wyk. hip. 727 i o rozdział tabularnej własności, który zadekretowano do pisemnego postępowania i doręczono ustanowionemu tym pozwanym kuratorowi w osobie adwokata dr. Fiternika z zastępstwem adwokata dr. Aleksandrowicza w Samborze do wniesienia pisemnej obrony w dziewięćdziesięciu dniach pod rygorem paragrafu 32 postęp sądowego.

Wzywa się zatem wszystkich wyżej wymienionych pozwanych, względnie ich niewiadomych spadkobierców, aby ustanowionemu im kuratorowi potrzebną do obrony informacye udzielili lub innego zastępcę zamianowali i sądowi podali do wiadomości, ileże w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające, własnej winie przypisać będą musieli.

Sambor, 19 czerwca 1897.

L. 8504 (6506 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu S. Grünfelda, że przeciw niemu wniósł Wawrzyniec Dziedzic pozew o zapłatę 50 zł. z tytułu czynszu najmu, wskutek czego mu kuratorem adwokata dr. Zborowskiego w Przeworsku ustanowiono i termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 31 sierpnia 1897 wyznaczono.

Wzywa się zatem S. Grünfelda, aby kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego następcę zamianował, gdyż w przeciwnym razie niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające, własnej winie przypisać musi.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, dnia 21 lipca 1897.

L. 8254 (6322 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ilka Poczynek ze Stehnikowiec, że celem doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z dnia 23 grudnia 1896 l. 25584, ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Csillika z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 13 czerwca 1897.

L. 4607 (6316 3—3)

W sprawie przekazania do zapłaty wynagrodzenia propinacyjnego z majętności tabularnej „Karczma na Szlaku", doręczoną została uchwała z dnia 13 marca 1897 l. 1726 dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Basi Hochberg przeznaczona, którą ten kapitał Mojżeszowi Seidenowi i Chaimowi Naglerowi przyznany został, ustanowionemu dla Basi Hochberg kuratorowi adwokatowi dr. Mittelmanowi.

Zawiadamiając o tem Basię Hochberg wzywa się ją zarazem, aby ustanowionemu kuratorowi podała środki do obrony jej praw posłużyć mogące lub też innego zastępcę sobie obrała, gdyż z zaniedbbania tego złe skutki wyniknąć mogące sama sobie będzie musiała przypisać.

Złoczów, dnia 24 lipca 1897.

L. 4142 (6321 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Kapłuna syna Andrucha z Dubowiec, że celem doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z dnia 17 października 1896 l. 20887 ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Csillika z Tarnopola.

Tarnopol, 28 lutego 1897.

L. 11894 (6320 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Zofię Tomków z Dorańki, że celem doręczenia jej tus. uchwały tabularnej z dnia 11 listopada 1897 l. 23198, ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Pohoreckiego z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 18 czerwca 1897.

L. 70.081.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 3 do 10 sierpnia 1897.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna	Borszczów	Jezierzany.
	Brzesko	Dąbrówka morska (ob. dw.), Gwoździec.
	Gorlice	Gorlice.
	Husiatyn	Probużna (ob. dw.).
	Jasło	Swiątkowa.
	Sambor	Radłowice (ob. dw.).
	Tłumacz	Hryniowce (ob. dw.)
Wąglik	Czortków	Antonów (ob. dw.), Dżuryń.
	Husiatyn	Myszkowce.
	Sambor	Byków.
	Tarnopol	Stechnikowce (ob. dw.).
	Turka	Rozłucz.
	Żydaczów	Demnia.
Róża wąglikowa	Dąbrowa	Borusowa, Gorzyce, Pasieka otfi.
	Limanowa	Słupia (ob. dw.).
	Skałat	Iwanówka, Kołodziejówka, Ostapie, Panasówka, Wolica, Żerebki królewskie.
	Tłumacz	Olesza.
	Zaleszczyki	Anielówka.
	Zbaraż	Bogdanówka.
Pomór świń	Bochnia	Borek.
	Brody	Koniuszków, Sterkowce ad Mikołajów, Sznyrów.
	Brzesko	Wola przemyk. (Natków).
	Brzeżany	Kozówka, Koniuchy, Urmań, Wymysłówka.
	Cieszanów	Lisiejamy.
	Czortków	Kossów.
	Dąbrowa	Konary, Wola rogowska, Żabno.
	Drohobycz	Hruszów, Medenice, Radelicz, Tynów.
	Jarosław	Nielepkowice, Wola rozwien., Wietlin.
	Jaworów	Kurniki.
	Kamionka	Ordów, Strychanka.
	Kolbuszowa	Mechowiec.
	Lwów	Czerkasy, Kozice, Piaski, Szczerzec.
	Mielec	Padew górna.
	Mościska	Bortiatyn, Nikłowice, Sądowa Wisznia (Wielkie przedm.).
	Pilzno	Błażkowa.
	Podgórze	Płaszów.
	Przemyśl	Byków, Łuczyce, Małkowice, Skład solny, Wyszatyce.
	Przemyślany	Brzuchowice, Ciemierzyńce, Podhajczyki.
	Rawa ruska	Kamionka wołoska (Sutymy, Schlachta).
	Rohatyn	Jewcze, Stratyn.
	Rudki	Czernichów, Honiatycze, Kahujów, Milczyce, Nowosiółki, Werbiż.
	Sambor	Biskowice, Hordynia szlach. i rustyk., Kalinów, Pianowice, Rogóżno, Sambor, Strzałkowice.
	Skałat	Bucyków, Grzymałów, Touste.
	Sokal	Dłużnów, Parchacz, Perespa, Rozdziałów, Skomorochy, Wolica Komarowa.
	Stanisławów	Drohomiczany.
	Staremiasto	Staremiasto, Terszów.
	Tarnopol	Tarnopol.
	Trembowla	Dereniówka, Janów.
	Turka	Borynia.
	Zaleszczyki	Dupliska (Mogilniki).
	Złoczów	Firlejówka, Jozefówka, Perepelniki.
	Żółkiew	Żółtańce.
	Żydaczów	Demnia, Drohowyże.
	Lwów miasto	Lwów miasto.
Zaraza pyskowa i racicowa	Biała	Dwory.
	Bohorodczany	Bitków.
	Borszczów	Cygany, Gustynek, Załucze.
	Brody	Dubie, Dytkowce (ob. dw.), Rażniów, Ruda, Turze Zabłotce (Pereliski).
	Brzesko	Słotwina.
	Brzeżany	Kalne, Sarańczuki.
	Buczacz	Berezówka, Browary, Dubienko, Folwarki, Huta nowa, Jarhorów, Jezierzany, Łuka ad Uście, Monasterzyska, Ptasiagóra ad Huta nowa, Rrzepińce, Wyczułki
	Chrzanów	Bobrek, Długoszyn, Góry luszowskie, Gromiec, Młoszowa, Pogorzyce, Siersza.
	Cieszanów	Cewków, Dąbrowa, Moszczanica, Nowe sioło, Płazów, Ruda rożaniecka, Zapałów (Polanka).
	Czortków	Biały Potok, Byczkowce, Salówka, Zwiniacz.
	Dąbrowa	Bolesław, Grądy, Maniów (ob. dw.), Orczki (ob. dw.), Tonia (Błonie), Wólka grączka.
	Drohobycz	Modrycz.
	Gorlice	Lipinki.
	Gródek	Lelechówka.
	Horodenka	Harasimów (Greblówka), Łuka, Niezwiska.
	Husiatyn	Kopyczyńce.
	Jarosław	Cetula, Korzenica, Leżachów, Łowce, Majdan sien., Munina, Szówsko, Surmakówka, Wulka pełkińska.
	Jaworów	Bruchnal, Kobylnica, Moosberg, Olszanica, Siedliska (ob. dw.), Trościaniec (Kat i Raby), Załuże.
	Kamionka	Niestaniec, Ordów, Ostrów, Sielec, Stanin, Stojanów, Suszno, Żuratyn.
	Kosów	Żabie, (połoniny).
	Kraków	Wołowice.
	Krosno	Trzciana.
	Łańcut	Gorzyce, Jagieła, Jastrzębiec, Maćkówka, Ujezna.
	Lisko	Dołżyce, Habkowce, Liszna, Rostoki górne, Solinka, Wola michowa, Żubracze.
	Lwów	Żurawniki.
	Mielec	Gliny małe.
	Mościska	Arłamowska wola, Chorośnica, Czerniawa, Dmytrowice, Kalników, Małnów, Rudniki, Sokola, Tuligłowy, Twierdza.
	Nisko	Jata, Przędzel.
	Podhajce	Koturów, Nowosiółka, Szwejków, Toustobaby, Zastawcze ad Zawałów.
	Przemyślany	Wołków, Wyżniany.
	Rawa	Bełzec, Hołerawskie, Hujcze, Kamienna góra, Kamionka woł. (Pomłynów Pulce), Kornie, Lubycza kniaz., Machnów, Magierów, Monastyrek, Niemirów, Okopy, Przedmieście, Pogorzelisko, Szczerzec, Ulicko seredkiewicz, Wróblaczyn, Wulka mazowiec., Zaborze, Zamek.
	Rohatyn	Lipica górna, Podbórze.
	Rzeszów	Jasionka, Rudna mała.
	Rudki	Bieńk, Wisznia.
	Sambor	Biskowice (ob. dw.).
	Sanok	Jasiel, Jaśliska, Jurowce (ob. dw.), Rudawka jasielska, Srogów górny, Wola niżna i wyżna, Zawadka rymanowska.
	Skałat	Kokoszyńce, Kozina, Stawki.
	Sokal	Łubów, Perespa, Perwiatycze, Różanka ad Tartaków, Tartaków wieś, Weręż wieś i miasto.
	Strzyżów	Pstrągowa (folwark).
	Tarnobrzeg	Dzierdziówka, od Zbydniów, Wola rzeczycka (Turki).
	Tarnopol	Chodaczków mały (ob. dw.), Kozówka.
	Tłumacz	Bukowina (Ostrów).
	Trembowla	Budzanów, Darachów, Humniska, Janów, Małów, Plebanówka, Podhajczyki justyn., Semenów, Skomorosze, Słobodka janowska.
	Zbaraż	Białozórka, Hrycowce, Kretowce, Palczyńce.
	Złoczów	Mszana (ob. dw.), Olejów (ob. dw.).
	Żółkiew	Bojaniec, Dobrosin, Kłopoty ad Butyny, Kunin, Przystań, Wulka kunińska, Zahatka (ob. dw.).
	Żywiec	Sporysz (ob. dw.).
Parchy	Lisko	Smolnik (ob. dw.).
	Sanok	Besko (ob. dw.).
Wścieklizna	Kołomyja	Kołomyja.
	Lwów	Lwów miasto.
	Nowy Sącz	Krynica.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 5513 (6501 3—3)

C. k. Sąd powiat. w Kamionce strum. uwiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Katarzynę Kiczuła ur. Białowąs względnie niewiadomych z imienia i nazwiska, miejsca pobytu jej spadkobierców, że Andrzej hr. Potocki, wniół przeciw niej pozew o własność pg. 5596 gminy Dobrotwór, że na pozew ten termin na dzień 30 sierpnia 1897 wyznaczono i że pozew ten do rąk ustanowionemu dlań kuratorowi Iwasiowi Chimka doręczono.

Kamionka, dnia 17 lipca 1897.

L. 4231 (6319 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Kuczmija z Berezowicy wielkiej, że celem doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z dnia 11 listopada 1896 l. 22796, ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Csillika z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 10 marca 1897.

L. 12137 (6306 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Simche Fischla współwłaściciela realności l. k. 246 dz. VIII. w Krakowie, że celem doręczenia temuż tus. uchwały z dnia 8 stycznia 1897 l. 53777 przyjmującej do wiadomości sądu protokół przymusowego oszacowania za pustkę uznanej realności l. k. 246 dz. VIII. w Krakowie, oraz dalszych uchwał w sprawie niniejszej zapaść mających, ustanowiono dla niego kuratorem ad actum p. adw. dr. Izydora Deichesa w Krakowie

Kraków, 2 kwietnia 1897.

L. 52843 (6303 3—3)

C. k. Sąd powiatowy delegowany dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Dymitrowi Manasterskiemu, że celem doręczenia przeznaczonego dla tegoż orzeczenia senatu stałego c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie dla spraw osobowych i dyscyplinarnych urzędników manipulacyjnych i sług sądowych z dnia 30 czerwca 1897 l. 4954, ustanawia się dla niego kuratorem dr. Józefa Wróblewskiego i powyższe orzeczenie mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Dymitra Manasterskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa, sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, 14 lipca 1897.

L. 12759 (6350 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i życia Aleksandra Szorza, iż tus. uchwała z dnia 19 czerwca 1897 l. 12759 w sprawie egzekucyjnej Liny z Lauterbachów Szorzowej przeciw niemu o zapłacenie 3760 zł. wa. z pn. wydana, doręczoną została adwokatowi dr. tut. Nathanowi Apflowi ustanowionemu dla niego kuratorem z wezwaniem, ażeby potrzebne informacye temuż kuratorowi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił i tut. Sądowi wskazał, gdyż inaczej szkodliwe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 19 czerwca 1897.

L. 45435 (6371 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie Krajowego Tow. handlowego w Krakowie przeciw Bronisławowi Haskiemu i Władysławowi Korytowskiemu o 700 zł. a. w. z pn. adw. dr. Frenkla kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Bronisława Haskiego i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, do swej obrony służące kroki uczynił i o tem Sądowi doniósł.

Kwów, dnia 17 lipca 1897.

L. 10972 (6391 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Mordka Sternberga kuratorem ad actum Maksymiliana Reisnera w Mielnicy, iż celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 21 kwietnia 1895 l. 3922.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielnica, 13 września 1896.

L. 67334 (6571 1—2)

Przegląd

udzielonych przez Władze administracyjne I. instancyi względnie przez c. k. Namiestnictwo w czasie od 1 kwietnia 1897 do końca czerwca 1897 na podstawie §. 96 a. ustawy z 8 marca 1885 Dz. p. p. 22 pozwoleń na przedłużenie czasu pracy po nad 11 godzin dziennie.

Władza przyzwalająca	Nazwisko właściciela fabryki	Rodzaj przedsiębiorstwa przemysłowego	Miejsce zatrudnienia	Dozwolone godziny		Okres pozwolenia	Ilość zatrudnionych robotników	Uwaga
				Ilość	po nad normalny czas pracy			
Starostwo w Białej	Adolf Jaworek et Comp.	Zakład apretury sukna	Mikuszowice	2	11	3 tygodnie	45 w czasie godz. 5 5 w ogóle, specyalnie dozwolonych	

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 1129 (6357 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Hrycia Bernyka Jakóbowego, że celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 27 lipca 1896 l. 7193 ustanowiony został kurator ad actum w osobie Stefana Wołoszyna z Chudykowiec i temuż uchwała doręczoną została.

Mielnica, 12 lutego 1897.

L. 1182 (6358 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Iwana Kubeja i Onufrego Kubeja, że celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 4 sierpnia 1896 l. 8349, ustanowiony został kurator ad actum w osobie Tanaska Kłyma z Filipkowiec i temuż uchwała doręczoną została.

Mielnica, 13 lutego 1897.

L. 45434 (6370 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie Krajowego Tow. handlowego w Krakowie przeciw Bronisławowi Haskiemu i Władysławowi Korytowskiemu o 700 zł. a. w. z pn. adw. dr. Frenkla kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Bronisława Haskiego i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, do swej obrony służące kroki uczynił i o tem Sądowi doniósł.

Lwów, dnia 17 lipca 1897.

L. 14998 (6408 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Zakładu kredytowego komercyalnego w Kołomyi przeciw Sewerynowi Zwolskiemu i tow. pto 108 zł. a. w. ustanowił kuratorem dla pozwanych z miejsca pobytu niewiadomych Seweryna Zwolskiego i Mieczysława Jasińskiego adw. dr. p. Milgroma z substytucyą adw. dr. p. Zipsera i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 24 lipca 1897.

Kołomyja, dnia 24 lipca 1897.

L. 45605 (6367 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie w sprawie egzekucyjnej Hermana Tremskiego przeciw Filomenie Ciepielowskiej pto 150 zł. w. a. z pn. uwiadamia niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Zygmunta Bojarskiego, że w sprawie egzekucyjnej Hermana Tremskiego przeciw Filomenie Ciepielowskiej pto 150 zł. w. a z pn. uchwałą z 5 czerwca 1897 l. 33238 licytacya ruchomości dłużniczki Filomeny Ciepielowskiej tus. protokołem do l. 33 00/91 zajętych i ocenionych dozwoloną została i że dla niego kurator ad actum w osobie p. adw. dr. Bielińskiego z zastępstwem p. adw. dr. Blizińskiego ustanowiony został i do rąk tegoż kuratora uchwałę tę doręczono.

Wzywa się Zygmunta Bojarskiego, by temuż kuratorowi potrzebnych informacyi w sprawie niniejszej udzielił, gdyż inaczej złe skutki z tego zaniedbania, sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 24 lipca 1897.

L. 14920 (6413 2—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości; że z powodu doniesienia Szyji Schüssla o ucieczce Szymona i Pawła Schüsslów, oraz o ich niewypłacalności i pozostawieniu majątku bez opieki, ustanowił dla Szymona i Pawła Schüsslów kuratorem adw. dr. Edwarda Rappaporta i wyznaczył termin na dzień 9 sierpnia 1897 na godz. 9 rano do przesłuchania wierzycieli oraz dłużników Szymona i Pawła Schüsslów.

Tarnów, 2 sierpnia 1897.

L. 45844 (6368 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie w sprawie Banku zaliczkowego we Lwowie stowarz. zarej. z ogr. poręką przeciw Rozalii Truskulaskiej i Włodzimierzowi Truskulaskiemu pto 7500 zł. w. a. z pn. zawiadamia niniejszem niewiadomą z miejsca pobytu p. Rozalię Truskulaską, że na prośbę tegoż Banku z 2 czerwca 1897 l. 35041 na podstawie wekslu z daty Lwów 23 listopada 1896 na 7500 zł. w. a. opiewającego wydany został przeciw niej tus. uchwałą z 5 czerwca 1897 l. 35041 nakaz zapłaty sumy 7500 zł. w. a. z pn, że dla niej kurator ad actum w osobie adw. dr Władysława Balko z zastępstwem adw. dr. Kosa ustanowiony został i że powyższy nakaz zapłaty temuż kuratorowi doręczono.

Wzywa się p. Rozalię Truskulaską, by temuż kuratorowi potrzebne środki obrony dostarczyła, względnie innego pełnomocnika sobie ustanowiła, w przeciwnym razie złe skutki ztąd wynikłe, sobie przypisać będzie musiała.

Lwów, dnia 21 lipca 1897.

L. 18907 (6379 1—3)

C. k. Sąd obwodowy ogłasza, że kasa oszczędności miasta Sambora złożyła do tusądowego depozytu kwotę 308 zł. 57 ct. na rzecz niewiadomego z imienia i nazwiska posiadacza karty zastawniczej tejże kasy z dnia 29 stycznia 1889 Nr. 173 wydanej Kazimierzowi Strzeleckiemu na złożone przez niego jako zastaw papiery wartościowe za wziętą w tejże kasie pożyczkę w kwocie 200 zł. w. a., że temuż niewiadomemu posiadaczowi tej karty zastawniczej ustanowiono kuratorem adwokata dr Fiternika z zastępstwem adwokata dr. Goldberga w Samborze i że kwota ta za przedłożeniem pomienionej karty zastawniczej może być z tutejszego depozytu sądowego podjętą.

Sambor, 10 stycznia 1897.

L. 4359 (6381 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Wadowicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Rotha, że przeciw niemu wniósł Marek Lind pozew de praes. 27 lipca 1897 l. 4359 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 250 zł. z pn i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 31 lipca 1897 l. 4359 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Karolowi Biegańskiemu z substytucyą adwokata dr Izydora Daniela w Wadowicach i poleca Jakóbowi Rothowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, gdyż w razie przeciwnym skutki złe z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

Wadowice, 31 lipca 1897.

L. 3313 (6398 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Makarę, że przeciwko niemu wniósł c. k uprzywilejowany galicyjski zakład kredytowy włościański we Lwowie pozew egzekucyjny de praes. 22 lipca 1896 l. 6625 o zapłacenie 19 rat po 9 zł. w a. z pn. i że wydany wskutek tego nakaz zapłaty z dnia 3 listopada 1896 l. 6625 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Leonowi Madeyskiemu w Tyczynie i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, inaczej bowiem skutki z zaniedbania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

Tyczyn, dnia 3 czerwca 1897.

L. 31237 (6404 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Bronisława Ślaskiego, że na pozew wekslowy Leona Schillera przeciw niemu i innym o zapłatę sumy 200 zł w. a. z pn. z dnia 7 lipca 1897 l. 28804 wydano nakaz zapłaty z dnia 9 lipca 1897 l. 28804, który doręczonym został ustanowionemu dla Bronisława Ślaskiego kuratorowi w osobie adwokata krajowego dr. Tomika z substytucyą adwokata dr. Bobilewicza.

Wzywamy przeto Bronisława Ślaskiego, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi tutejszemu oznajmił, w razie bowiem przeciwnym skutki z tego zaniedbania, sam sobie przypisać będzie musiał.

Kraków, 23 lipca 1897.

L. 30490 (6405 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie wprowadza na prośbę Leona Liebgolda postępowanie amortyzacyjne co do zaginionego wekslu z daty Kraków dnia 31 marca 1897 na 300 zł. w. a. w trzy miesiące od daty w Krakowie płatnego, na własne zlecenie wystawcy Wojciecha Grzybowskiego opiewającego, przez Wojciecha Grzybowskiego młodszego i Helenę Grzybowską akceptowanego i poleca niewiadomym tegoż posiadaczom, aby rzeczony weksel w przeciągu dni 45 od dnia ostatniego ogłoszenia edyktem, sądowi przedłożyli, w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie tenże weksel za umorzony uznany będzie.

Kraków, 23 lipca 1897.

L. 45845 (6369 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie w sprawie Banku zaliczkowego we Lwowie stowarz. zarej. z ogr. poręką przeciw Rozalii Truskulaskiej i Włodzimierzowi Truskulaskiemu pto 3000 zł. w. a. z pn. zawiadamia niniejszem niewiadomą z miejsca pobytu p. Rozalię Truskulaską, że na prośbę tegoż Banku z 2 czerwca 1897 l. 35042 na podstawie wekslu z daty Lwów 23 listopada 1896 na 3000 zł. w.a. opiewającego wydany został przeciw niej tus. uchwałą z 5 czerwca 1897 l 35042 nakaz zapłaty sumy 3000 zł. w. a. z pn., że dla niej kurator ad actum w osobie adw. dr. Władysława Balko z zastępstwem adw. dr. Kosa ustanowiony został i że powyższy nakaz zapłaty temuż kuratorowi doręczono.

Wzywa się p. Rozalię Truskulaską, by temuż kuratorowi potrzebne środki obrony dostarczyła, względnie innego pełnomocnika sobie ustanowiła, w przeciwnym razie złe skutki stąd wynikłe, sobie przypisać będzie musiała.

Lwów, dnia 21 lipca 1897.

L. 10839 (6409)

Das k. k Kreisgericht zu Kolomea hat unterm heutigen die Eintragung in das Register für Erwerbs und Wirthschaftsgenossenschaften des auf Grund des Statutes vom 17 Februar 1897 neu gegründeten Vereines „Escompte Credit Bank" registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Kuty mit dem Inhalte veranlasst, dass der Gegenstand des Unternehmens der Betrieb eines Escompte und Creditgeschäftes behufs gegenseitiger Beischaffung der den Mitgliedern zum Betriebe von Handel, Gewerbe oder Landwirtschaft nöthigen Geldmittel vermittelst des gemeinschaftlichen Kredites, die Zeitdauer unbestimmt und die Haftung zum fünffachen Betrage des gezeichneten Geschäftsantheiles denselben miteingerechnet beschränkt ist, dass zu ersten Vorstandsmitgliedern Herr Israel Henisch als leitender Direktor, Herr Hersch Sender als Cassierer und H. Wolf Mehrl als Controlor aus Kuty gewählt wurden, welche für die Genossenschaft derart zeichnen, dass zwei von idnen ihre Unterschrift unter der Firma beisetzen, endlich dass die von der Genossenschaft ausgehenden Bekanntmachungen durch öffentliches Anschlagen auf öffentlichen Strassen und Plätzen in Kuty zu erfolgen haben.

Kolomea, den 6 Juli 1897.

L. 13232 (6412 1—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu: Taubę z Bergerów Rosenbergową, Frymetę Glaser, Gitlę Glaser i Sarę Dworę 2 im. z Bergerów Reichową przez Izraela Maurycego i Rachelę Maryę Hirschhornów w dniu 16 czerwca 1897 do l. 11776 o zniesienie współwłasności realności whl. 60 ks. gr. gm. kat. Grabówka objętej wniesionym został pozew, wskutek którego dla nich kuratorem tutejszego adwokata dr. Goldberga ze zastępstwem tutejszego adwokata dr. Hochberga ustanowiono i kuratorowi pozew doręczono, zakreślając do wniesienia obrony termin 90-dniowy.

Tarnów, 15 lipca 1897.

L. 28830 (6485)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Kantego Piaskiewicza, że tus. uchwała z dnia 30 kwietnia 1897 l. 16768 zezwalająca na wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 174 zł. w. a. z pn. w stanie biernym 7/12 części realności pod l. k. 30 dz VI. w Krakowie położonej lwh. 1122 objętej dłużnika własnej na rzecz Maryi Gałuszkowej doręczoną została ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actnm adw dr. Tomikowi w Krakowie z substytucyą adw. dr Kulczyńskiego. Polecamy zatem Janowi Kantemu Piaskiewiczowi, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub sobie innego pełnomocnika ustanowił

Kraków, 16 lipca 1897.

L. 2326 (6468 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rożniatowie zawiadamia niniejszem, że Abraham Blank właściciel realności i dzierżawca prawa poboru akcyzy od mięsa zmarł w Rożniatowie 5 lutego 1897 bez rozporządzenia ostatniej woli i bez potomstwa.

Gdy sądowi nieznani są jego spadkobiercy, przeto wzywa się wszystkich tych, którzy do jego spadku z jakiegobądź tytułu konkurować zamierzają, aby swoje prawo dziedziczenia w czasie do 1 lipca 1898 roku w tutejszym sądzie zgłosili i przy wykazaniu swego prawa dziedziczenia deklaracyę do spadku wnieśli, gdyż w przeciwnym razie spadek ten, dla którego Lazar Turteltaub z Rożniatowa kuratorem ustanowiony został, deklarowanym spadkobiercom w miarę wykazania ich tytułu przyznany zostanie.

Rożniatów, 21 marca 1897.

L. 29213 (6484 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia pozwanych z życia i miejsca pobytu niewiadomych jako to: Antoniego Morbitzera, Salomona Bornsteina, Annę Wierzbicką, Józefa Sobieniewskiego, Michała Ujejskiego, Feliksa Zakrzewskiego, Andrzeja Brzeskiego, Wolfa Peresa, Tomasza Raczyńskiego, Zacharyasza Leyzer, Jana Kantego Bartla, Jacentego i Franciszkę Gołemberskich, Floryana Choynackiego, Urszulę z Cichockich Rzechowiczową czyli Rechowiczową i dzieci po Antonim Rzechowiczu vel Rechowiczu, Seweryna br. Waldgona, Eyzyka Rubina, Józefa Xiężaka, Wolfa i Chaję Fack, Pawła Sędzimira, Andrzeja Bema, Maryannę 1o Lewicką 2o Wrońską i Franciszkę z Gaszyńskich Komarnicką, że przeciw nim dr. Witold Chwalibogowski wniósł pozew de pr. 9 lipca 1897 l. 29213 o wykazanie należności i płynności pretensyj w tabeli płatniczej c. k. sądu szlacheckiego w Tarnowie z dnia 15 listopada 1837 l. 9616 na cenie kupna dóbr Gay z przyl. na miejscu 7, 9, 10, 11, 12, 13, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 26, 27, 28 lit. a. 31, 35, 36, 37, 38, 39 i 40 jako nielikwidalnie kolokowanych, oraz, że do wniesienia odpowiedzi na obwinienie pozwanych w przechwałkę lub do wytoczenia pozwu wywołanego zakreśla się termin dziewięćdziesięciodniowy, jak niemniej, że pozew ten doręczono ustanowionemu kuratorowi adwokatowi dr. Michałowi Koyowi w Krakowie, którego zastępcą jest adwokat dr. Jan Jakubowski w Krakowie.

Zarazem wzywa się pozwanych, aby kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyli lub innego pełnomocnika sobie obrali i sądowi o tem donieśli, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sami sobie przypiszą

Zaleca się również pozwanym, aby w razie gdyby sami odpowiedź wnieśli, wspólnego pełnomocnika, któremuby dalsze uchwały doręczone być miały, ustanowili i sądowi oznajmili, inaczej bowiem takowe pozwanemu, w pozwie na pierwszem miejscu wymienionemu, lub gdyby nie on lecz współpozwany odpowiedź wniósł, temuż doręczane będą.

Kraków, dnia 23 lipca 1897.

L. 15058 (6414 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sporze wekslowym Maryi Delekty przeciw niewiadomemu z pobytu Szymonowi i Pawłowi Schusslom o 50 zł. dla tychże kuratorem adw. dr. Mieczysław Gałecki ustanowionym został.

Tarnów, 4 sierpnia 1897.

L. 13160 (6415)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że równocześnie uskutecznionem zostało w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wykreślenie zaprotokołowanej na podstawie uchwały z dnia 9 grudnia 1881 l. 14024 firmy Samuela Schindla handel pieczywem w Tarnowie.

Tarnów, 15 lipca 1897.

L. 10542 (6417)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że wpisano w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Kasa Oszczędności i pożyczek w Strusowie stowarzyszenie z ograniczoną poręką", iż dotychczasowy Dyrektor Józef Łobus ustąpił, a na jego miejsce na walnem zgromadzeniu dnia 21 kwietnia 1897 odbytem Eugeniusz Gache w Strusowie zamieszkały członkiem Dyrekcyi wybrany został.

Tarnopol, dnia 10 lipca 1897.

L. 4737 (6464 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Majera Baral, że ustanowił dla niego kuratorem adwokata dr. Krówczyńskiego celem doręczenia uchwał w sprawie Naftalego Wolf przeciw niemu pto 105 zł. z pn. zapadłych i zapaść mogących, a zarazem wzywa się Barala, by swemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił

Kamionka str., 30 czerwca 1897.

L. 4325 (6456 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Kurka, iż przeciwko niemu wniósł Jakób Rzepka pozew o zapłacenie kwoty 30 zł. w. a. z pn., wskutek czego mu kuratorem Ferdynanda Dziamę ustanowiono i termin do drobiazgowej rozprawy na dzień 7 września 1897 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 7 lipca 1897.

L 4200 (6488 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku załatwiając podanie Arona Leiby Bachmana z dnia 20 czerwca 1897 l. 4200 w celu przekazania kapitału wymierzonego orzeczeniem c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego z dnia 2 grudnia 1881 l. 435 w kwocie 7650 zł. za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majętności Dźwiniacz dolny Arona Leiby Bachmana własnej, objętej księgą hipoteczną większej posiadłości wykazem hipot. l. 166, wzywa po myśli § 7 ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. wszystkich, których wierzytelności na wymienionej majętności do dnia 16 czerwca 1895 zostały zahipotekowane, aby roszczenia swe do dnia 1 października 1897 ustnie, lub pisemnie w tymże c. k. sądzie obwodowym tem pewniej zgłosili, iż w razie niezgłoszenia uważani będą za zgadzających się na przekazanie ich wierzytelności na kapitał wynagrodzenia w porządku oznaczonym pierwszeństwem hipotecznem, nie będą więcej przy rozprawie słuchani i utracą prawo wnoszenia jakichkolwiek zarzutów, lub środków prawnych przeciw ugodzie przez interesowanych w myśl § 5 ces. pat. z 25 września 1850 l. 374 dz. u. p. możliwie zawartej, o ileby w takowej ich pretensye w miarę pierwszeństwa hipotecznego na kapitał wynagrodzenia przekazane, albo według §. 27 ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. przy gruncie pozostawione zostały.

W zgłoszeniu podać należy: imię i nazwisko i miejsce zamieszkania zgłaszającego i jego ewentualnego pełnomocnika, pełnomocnictwem legalizowanem wykazać się mającego, kwotę zgłoszonej wierzytelności hipotecznej w kapitale i odsetkach, o ile takowe mają równe prawo z kapitałem, oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej wierzytelności, a jeżeli zgłaszający mieszka poza okręgiem tutejszego c. k. sądu obwodowego, wymienić pełnomocnika w Sanoku zamieszkałego, upoważnionego do odbioru uchwał sądowych, gdyż inaczej uchwały te przesyłane będą zgłaszającemu się przez pocztę z tym samym skutkiem prawnym, jak gdyby do rąk własnych doręczone były.

Sanok, dnia 20 lipca 1897.

L. 2056 (6490 3—3)

Jego Excellencya pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował na mocy §. 301 p. k. dla III. zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1897 przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, prezydenta tegoż sądu przewodniczącym, zaś radców Antoniego Reinwartha, Karola Zollnera, Józefa Schabenbecka i Emila Krwawicza zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się dnia 21 września 1897 o godziuie 9 przed południem.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Tarnopol, dnia 3 sierpnia 1897.

L. 4712 (6502 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Milówce zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Władysława i Maryannę Bednarzów, że Barbara Czadankiewicz jako matka i opiekunka małoletnich Antoniego, Tomasza, Rozalii i Stanisława Czadankiewiczów, wniosła przeciw nim pozew de pr. 17 lipca 1897 l. 4712 o zapłatę sumy 205 zł. 60 ct. z pn. i że w sprawie tej termin do rozprawy sumarycznej na dzień 20 sierpnia 1897 wyznaczono.

Poleca się przeto Władysławowi i Maryannie Bednarzom, aby ustanowionemu dla nich kuratorowi w osobie adwokata dr. Grabowskiego w Milówce informacyi do obrony dostarczyli, lub innego pełnomocnika sądowi wskazali, gdyż inaczej sami skutki swego zaniedbania sobie przypiszą.

Milówka, 18 lipca 1897.

L 10450 (6318 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Fedka Humennego z Dunamoryczy, że celem doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z dnia 9 sierpnia 1896 l. 15872, ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Csillika z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 17 czerwca 1897.

L. 12138 (6307 3—3)

C k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Majera Wetsteina współwłaściciela realności l. k. 41 dz VIII. w Krakowie, że celem doręczenia temuż tus. uchwały z dnia 15 stycznia 1897 l. 1369 przyjmującej do wiadomości sądu protokół przymusowego oszacowania za pustkę uznanej realności l. k. 41 dz. VIII. w Krakowie, oraz dalszych uchwał w sprawie niniejszej zapaść mających, ustanowiono dla niego kuratorem ad actum p. adw. dr. Schornsteina w Krakowie.

Kraków, dnia 2 kwietnia 1897.

Doniesienia prywatne.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Realność przy ulicy Długosza l. 31 jest z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość tamże.

Fabryka Braci Wczelak we Lwowie poleca wielkie zapasy deszczułek posadzkowych bukowych od 1 zł, 40 ct. za metr kwadratowy, zaś z ułożeniem do 2 zł. 10 ct, oraz posadzki dębowe deszczułkowe i parkiety w najrozmaitszych deseniach. 968

Akademik z dobrą rutyną poszukuje lekcyi na wsi. Zgłoszenia: „Akademik“ poste restante Lwów.

FUMIGATEUR D'ESPIC przeciw **ASTMIE** i KATAROM Wgłówn. apt. Skład gł. w Paryżu, 20 ul. St-Lazare 728

2000 pokoi Tapet

na składzie, taniej jak wszędzie

Story płócienkowe na **wałkach samoczynnych,** 975

PP. Przedsiębiorcom i Budowniczym znaczny rabat, poleca magazyn

A. Krzysztofowicza

Lwów, plac Halicki 2.

Toaletowe lustra

poleca w najlepszej jakości w olbrzymim wyborze po najtańszych cenach

Ludwik Feigl

Lwów, pasaż Hausmana 8.

ANTILENTILIA

Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z ANTILENTILIĄ — Środek ten otrzymany z odświeżających substancyj, usuwa w krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, blizny itd., nadaje cerze świetną białość, świeżość i delikatność. — Cena 2 zł.

J. IHNATOWICZ

Lwów, sklepy własne: ul. Kopernika l. 3, ul. Halicka l. 11. — Kraków Sukiennice l. 20 — Przemyśl ul. Franciszkańska l. 24 — Czerniowce Rynek l. 2.

Licytacya z wolnej ręki

odbędzie się w Izydorówce ost. poczta Żurawno, stacya kolei Stryj, dnia 1go września na 30 sztuk koni, matek ze źrebiętami i młodzieży, również na 30 sztuk bydła i jałownika. 957

Zarząd dóbr Izydorówka p. Żurawno.

Papier pergaminowy

do pakowania masła, sera, do obwiązywania słoików z konfiturami, jakoteż do konserwów itp. itp. 942

poleca taniej jak wszędzie

Alojzy Hübner

Lwów, Rynek l. 38.

Reumatyzm,

gościec, kurcze, suche bole influenzę

koi i leczy w zupełności

Sapomenthol

najlepsze nacieranie uśmierzające, wyrobu **Eugeniusza Matuli, aptekarza w Radomyślu** koło Tarnowa.

Cena 70 ct. za słoik.

Dostać można w aptekach: K. Wiszniewskiego w Krakowie, Dyonizego Matuli w Podgórzu, Piotra Mikolascha, K. Krzyżanowskiego we Lwowie, tudzież wprost u Eugeniusza Matuli w Radomyślu koło Tarnowa. 426

Wszędzie do nabycia!

PALCIE TUTKI NIEMOJOWSKIEGO!

Wszędzie do nabycia!

„ACETYLEN“

światło najpodobniejsze do słonecznego najpiękniejsze i najtańsze

Wszelkie informacye udziela z gotowością Towarzystwo akcyjne dla gazu acetylenowego.

Jeneralne zastępstwo dla Galicyi i Bukowiny

Lwów, pasaż Hausmana 6.

Przyjmujemy oferty na zastępstwa dla miast prowincyonalnych.

Krajowy Skład publiczny dla zboża i spirytusu w Krakowie.

Miesiąc lipiec 1897.

I. Zapasy i obrót. 976

Produktów	krajowych				zagranicznych			
	Zapas	Przyjęto	Wydano	Zapas	Zapas	Przyjęto	Wydano	Zapas
	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego
	zboża metrycznych centnarów; spirytusu hektolitrów a 100%							
Pszenicy	638·66	180·29	713·01	105 94	1270 86	1406 20	1180·58	1496·48
Żyta	902·56	1208·97	2034 50	77·02	1555·80	364·43	1718·6)	201·63
Jęczmienia . . .	26·47	200·19	174·71	51·95	3228·94	201·69	621·18	2809·45
Owsa	520·65	—	471·08	49 57	102·02	371·53	226.03	247·55
Grochu . . .	352·89	564·74	842·37	75 26	398·46	—	198·09	20 ·37
Bobu i fasoli. . .	473·99	198 20	129·71	542·48	32·24	—	—	22·24
Rzepaku	27·63	—	—	27·63	2·21	—	—	2·21
Wyki	193·93	—	193·30	0·63	190·75	16 50	107·23	100·62
Siemię lniane . .	8·04	8 05	—	16·09	—	—	—	—
Nasienie buraków .	46·30	—	—	46·30	—	—	—	—
Mak	63 75	—	29·00	34·78	172.94	—	21·63	151·31
Koniczyny . . .	156·52	—	—	156·52	—	—	—	—
Gorczyca	91·02	—	2.02	89·00	—	—	—	—
Różnych	2198·17	275.72	1031 81	1442·08	977·33	100·90	142·12	936·08
Ogółem . .	5700 58	2636·16	5621·52	2715·22	7931 55	2461·25	4215·46	6177 34
Ubezp. wartość zł.	82119	25736	48733	59122	98782	24866	37109	86539
Spirytusu . . .	—	—	—	—	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	—	—	—	—	—	—	—	—

II. Stan i obrót poświadczeń składowych i oddzielnie przeniesionych warrantów.

Na produkty	Stan	Wydano względnie przeniesiono	Ściągnięto	Stan	Stan	Wydano względnie przeniesiono	Ściągnięto	Stan
	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego
Zboże:								
Poświadczeń składowych sztuk . .	31	2	1	32	13	—	—	13
Ubezp. wartość zł. .	42797	3200	2600	43397	18490	—	—	18490
Oddzielnie przeniesionych warrantów sztuk	25	2	7	20	2	—	—	2
Ubezp. wartość zł. .	36541	3200	8000	31741	5731	—	—	5731
Kwota zaliczona zł.	25220	2098	3950	23368	2134	—	—	2134
Spirytus:								
Poświadczeń składowych sztuk . . .	—	—	—	—	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł. .	—	—	—	—	—	—	—	—
Oddzielnie przeniesionych warrantów sztuk	—	—	—	—	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł. .	—	—	—	—	—	—	—	—
Kwota zaliczona zł.	—	—	—	—	—	—	—	—

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 34909 (6578)

Rozpisanie dostawy.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych zamierza w drodze ofert rozdać dostawę poniżej wyszczególnionych materyałów na czas od 1 października b. r. aż do końca września 1898 a mianowicie:

125.000 kgr. oleju rzepakowego do oświetlania.
25 000 kgr. oleju rzepakowego do smarowania.

Bliższe szczegóły, podają formularze ofertowe, które taksamo jak ogólne i szczegółowe warunki dostawy można przeglądnąć, a względnie otrzymać (dla zamiejscowych za przesłaniem porta) u podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych (oddział mechaniczny).

Oferty napisane na przeznaczonych do tego celu formularzy należycie ostemplowane i zaopatrzone napisem „Oferta na dostawę oleju rzepakowego do oświetlania i smarowania“ należy wnieść do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie najpóźniej do 12 godziny w południe, dnia 30 sierpnia b. r.

Ceny materyałów, włącznie z opakowaniem należy podać franko jednej ze stacyi kolei państwowych.

Odnoszące się do oferty próbki należy nadesłać opłacone w osobnem opakowaniu w ilości wystarczającej do wykonania prób i w dwóch egzemplarzach.

Dostawa wymienionych materyałów ma nastąpić w przeciągu czasu od 1 października b. r. do końca września 1898 w miarę potrzeby, na podstawie częściowych zamówień.

Każdemu oferentowi przysługuje prawo być osobiście obecnym przy komisyjnem otwarciu ofert, które nastąpi dnia 30 sierpnia b. r. o 2 godz popołudniu.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych zastrzega sobie prawo przyjęcia ofert na całą ilość oferowanego materyału, lub też tylko na część takowego jakoteż i zupełnego nie uwzględnienia tychże.

Oferty wniesione po wyż wymienionym terminie albo nie odpowiadające warunkom niniejszego rozpisania nie będą uwzględnione.

W Krakowie, dnia 10 sierpnia 1897.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

(przedruk nie będzie płacony)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.